

DZISIAJ: • Skarby zbąszyńskiej ziemi • Pokochać najgorsze? • Ostatnia zabawa

Wydaje się od 16 lutego 1945

Nr 124 (9708)

Poznań, sobota/niedziela, 31 maja/1 czerwca 1975

Wyl. A • Cena 1 zł

Z „Głosem“ w Zbąszyniu



Dzisiaj, 31 maja rozpoczyna się w Zbąszyniu dwudniowy festyn „Głos Wielkopolski” zorganizowany z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Organizatorzy festynu: Komitet Miejsko-Gminny PZPR w Zbąszyniu, Urząd Miasta i Gminy Zbąszyn, Towarzystwo Miłośników Ziemi Zbąszyńskiej oraz „Głos” przygotowali bogaty i różnorodny program imprez, które będą odbywać się na Stadionie Miejskim, na estradzie na Rynku i w klubie Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Romeo”.

Obok imprez plenerowych, dedykowanych mieszkańcom Ziemi Zbąszyńskiej oraz dzieciom z okazji ich święta, w programie znajdują się m. in. spotkania z dziennikarzami „Głosu”, wystawa obrazów malarzy poznańskich, koncert poetycki, quiz ZSMW oraz bieg uliczny o puchar „Głosu”. W czasie trwania festynu trwać będzie w Zbąszyniu kiermasz książki, upominków, galanterii młodzieżowej i sportowej, czynne będzie także stoisko ZPO „Romeo”. W niedzielę 1 czerwca, swoje książki podpisywać będzie pisarz Ziemi Nowotomyskiej Edmund Pietryk. Uczestnicy festynu obejrzą również wystawę rysunków Henryka Derwica.

Na zdjęciu: na estradzie wystąpią m. in. „Zbąszyńskie Dziewczęta” (popularne „Szalamaje”). (kos)

Konferencja prasowa prezydenta G. Forda

Zakończenie wiosennej sesji Rady Paktu Północnoatlantyckiego

W piątek po południu w Brukseli zakończyła się dwudniowa sesja rady organizacji Paktu Północnoatlantyckiego na szczepie szefów państw i szefów rządów. Uczestniczyli w niej prezydenci i premierzy wszystkich krajów NATO z wyjątkiem Francji, która była reprezentowana przez ministra spraw zagranicznych. Główna część obrad przebiegała przy drzwiach zamkniętych, a — według zgodnej opinii obserwatorów — celem spotkania było złagodzenie napięcia i antagonyzmów, które obecnie dają o sobie znać w łonie sojuszu.

W piątkowych wystąpieniach polityków dominowały trzy zagadnienia: zaniepokojenie sytuacją na południowo-wschodniej flance NATO w związku z konfliktem grecko-tureckim, próba zaradzenia wspólnym kłopotom gospodarczym mającym wpływ na potencjał obronny NATO i wreszcie sprawa Portugalii w następstwie wydarzeń, jakie nastąpiły po obaleniu w tym kraju dyktatorskich rządów.

Tematy gospodarcze najszerzej poruszył kanclerz RFN, Helmut Schmidt. Pakt Atlantyczny — powie — „jest w mniejszym stopniu zagrożony z punktu widzenia czysto militarnego” niż „z punktu widzenia stanu gospodarki świata kapitalistycznego”. Kanclerz „z całą powagą” zwrócił uwagę sojuszników na ścisły związek między sytuacją gospodarczą a możliwościami w dziedzinie wojskowej i wezwał kraje członkowskie NATO do koordynowania polityki gospodarczej.

O poważnej sytuacji gospodarczej w krajach kapitalistycznych mówił także premier W. Brytanii Harold Wilson, który bronił ostatniej decyzji swego rządu w sprawie redukcji budżetu wojskowego, wykazując, że nie mógłby uzasadnić zwiększenia wydatków militarnych przed brytyjską opinią publiczną.

Mimo czwartkowych apeli prezydenta USA Geralda Forda o pojednanie między Grecją a Turcją w sprawie Cypru — wystąpienia premiera Grecji Konstantinosa Karamanlisa i premiera Turcji Sulejmana Demirela nie wskazywały, by sprawa ta ruszyła z miejsca. Karamanlis oskarżył sojuszników NATO o „obojętność wobec tureckiej inwazji na Cypr”. Przypomniał, że z tego właśnie powodu Grecja wycofała się ze struktury militarnej sojuszu. Karamanlis oświadczył jednak, że zrewidowałby decyzję Grecji w sprawie wycofania jej wojsk z NATO, gdyby członkowie tej organizacji „przyczynili się do przywrócenia równowagi politycznej na Cyprze”.

Natomiast Sulejman Demirel ograniczył się do oświadczenia, że spór grecko-turecki poważnie zaszkodził solidarności i spójności sojuszu, a „taki stan rzeczy jest godny pożałowania”. Sprawa Portugalii wywołała wśród sojuszników poważne rozdziewki. Najostrzej wystąpił tu kanclerz Schmidt, który podzielił stanowisko prezydenta Forda, iż „rozwiązanie w Portugalii

MODERNIZACJA PRZEMYSŁU WYTWARZAJĄCEGO URZĄDZENIA DLA CUKROWNI I FABRYK CHEMICZNYCH ■ RACJONALIZACJA GOSPODARKI WYROBAMI HUTNICZYMISZ ■ INFORMACJA O STANIE PRZYGOTOWAŃ DO KAMPANII ŻNIWNEJ ■ ROZSZERZENIE SIECI ŁĄCZNOŚCI TELEKSOWEJ ■ ZMIANY ORGANIZACYJNE W PRZEMYSŁE MASZYNOWYM.

Zprac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 30 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawy modernizacji i rozbudowy w latach 1976 — 1980 przemysłu wytwarzającego urządzenia dla cukrowni i fabryk chemicznych.

Prezydium Rządu powzięło postanowienie o zwiększeniu zdolności produkcyjnych w przemyśle budowy urządzeń

Wręczenie nominacji 36 wojewodom

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 30 bm. odbyło się wręczenie nominacji 36 wojewodom powołanym na to stanowisko z dniem 1 czerwca 1975 r. Aktu wręczenia nominacji dokonał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. W uroczystości wzięli udział: minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Tadeusz Bejm oraz szef Urzędu Rady Ministrów — minister Janusz Wieczorek.

Na stanowiska wojewodów powołani zostali: — woj. białkopodlaskie Józef Piela; — woj. bielskie Józef Łabuńdek; — woj. chełmskie Alojzy Zieliński; — woj. ciechanowski Jerzy Wierzbowski; — woj. częstochowski Mirosław Wierzbicki; — woj. elbląskie Leszek Lerbicki; — woj. gorzowskie Stanisław Nowak; — woj. jeleniogórskie Maciej Szadkowsk; — woj. kaliskie Zbigniew

Dokończenie na str. 2

chemicznych i cukrowni, a także w przemyśle z nim współpracujących. Ma to na celu rozwinięcie i podniesienie poziomu produkcji technologicznej aparatury cukrowniczej i chemicznej. Przewiduje się m. in. modernizację i rozbudowę zakładów przemysłowych w Nysie, Świdnicy, Kielcach i Tarnowskich Górach, a także zwiększenie dla tych zakładów budownictwa mieszkaniowego i hotelowego. Przemysł współdziałający usprawni dostawy wyposażenia kompleksowego.

Z kolei Prezydium Rządu omówiło sprawy związane z dalszą poprawą gospodarki wyrobami hutniczymi i powzięło odpowiednie decyzje. Przyjęto dodatkowe zadania w dziedzinie poprawy wykorzystania stali i żeliwa w roku bieżącym. Zmierzają one do zmniejszenia stochowalności wytworzenia, m. in. przez wprowadzenie do produkcji nowych i zmodernizowanych konstrukcji i urządzeń, unowocześnienie parku maszynowego i dalsze wdrażanie w przemyśle nowoczesnych technik wytwarzania, szersze stosowanie regeneracji części maszyn i urządzeń oraz zagospodarowanie odpadów produkcyjnych.

W innym postanowieniu Prezydium Rządu tworzy lepsze warunki organizacyjne i ekonomiczne do pozyskiwania, przede wszystkim w drodze rozszerzenia skupu, a także do efektywnego wykorzystania metalicznych surowców wtórnych.

W następnym punkcie rozpatrzone informacje Ministra Rolnictwa o zbiorach zielonek oraz stanie przygotowań do kampanii żniwnej i skupu płodów rolnych. Prezydium Rządu zaleciło, aby służba rolna, techniczna i inne instytucje obsługi rolnictwa skupiły działalność na poprawie wy-

posażenia rolnictwa w maszynę, zwłaszcza żniwną, oraz na przygotowaniu sprawnej organizacji odbioru zbóż.

Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie rozbudowy sieci teleksowej i instalacji stacji teleksowych w siedzibach urzędów gmin. Intencją decyzji jest zapewnienie operatywnego przepływu informacji i decyzji na wszystkich szczeblach zarządzania. Terytorialne rozszerzenie sieci teleksowej i objęcie jej zasięgiem miejscowości będących siedzibami urzędów gmin sta się, w związku z reformą terenowych organów władzy i administracji państwowej, przedsięwzięciem niezbędnym.

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 30 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrzono i akceptowano kilka dokumentów, rozporządzeń i uchwał Rady Ministrów, stanowiących akty wykonawcze do uchwalonych przez Sejm ustaw o wprowadzeniu dwustopniowego podziału administracyjnego państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych.

Jedno z rozporządzeń ustala jakie miasta i gminy wchodziły w skład poszczególnych województw.

W kolejnym dokumencie Rada Ministrów, kierując się ustawą w myśl której zdecydowana większość zadań i uprawnień powiatowych rad narodowych i naczelników powiatów przechodzi do gmin i miast, określiła pozostałe zadania i uprawnienia, które — jako przekraczające możliwości gmin — przechodzą obecnie na wojewódzkie rady narodowe i na wojewodów.

Trzecie rozporządzenie Rady Ministrów ustala zasady organizacji urzędów terenowych

Dokończenie na str. 2

Narada I sekretarzy KW PZPR

Obrady Komisji Zjazdowej

W dniu 30 V odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Zjazdowej powołanej przez XVII Plenum KC PZPR.

Na posiedzeniu, któremu przewodniczył I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, omówiono wstępne założenia wytycznych na VII Zjazd PZPR oraz organizację i plan pracy komisji.

Tego samego dnia pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierki, odbyła się w Komitecie Centralnym narada I sekretarzy komitetów wojewódzkich. W na radzie uczestniczyli sekretarze i członkowie Sekretariatu KC PZPR.

Tematem obrad były aktualne kierunki pracy instancji i organizacji partyjnych w realizacji zadań społeczno-gospodarczych i politycznych 1975 roku, w warunkach nowego podziału terytorialnego kraju.

Zadania w tym zakresie referowali członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR Edward Babiuch i Jan Szydlak oraz sekretarz KC Józef Pińkowski. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa spotkał się z delegacją dzieci

Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Dziecka przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński spotkał się w piątek po południu z dziećmi z różnych stron kraju, wyróżniającymi się w nauce i pracy społecznej. Miejscem tego tradycyjnego już spotkania w tym roku był teren budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu k. Warszawy.

Przewodniczący Rady Państwa złożył małym uczestnikom spotkania, a za ich pośrednictwem wszystkim dzieciom w Polsce najserdeczniejsze życzenia z okazji ich święta. (PAP)

od GŁOSU tygodnia

Wszystko zyskać niczego nie stracić

W wydarzeniu tygodnia o znaczeniu daleko wykraczającym poza doraźne potrzeby kraju, były śródowe obrady Sejmu. Ich wynik, to wprowadzenie dwustopniowej struktury władz i administracji terenowej oraz utworzenie 49 województw.

Począwszy od 1 czerwca 1975 na przykład ludność Jarocina czy Ostrzeszowa znajdzie się w nowo utworzonym województwie kaliskim, mieszkańcy Słupcy czy Kola — w województwie konińskim, natomiast Rawicza czy Wschowy — w województwie leszczyńskim, a Chodzież czy Wąlcza — w województwie pilskim. Pomniejszy swoje terytorium, podobnie jak wszystkie dotychczas istniejące, województwo poznańskie.

Nie można tych zmian traktować tylko w kategoriach administracyjnych. W środę z trybuny sejmowej, a przeszło dwa tygodnie wcześniej z mównicy obrad XVII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjedno-

zonej Partii Robotniczej, wielokrotnie padły stwierdzenia podkreślające doniosłość obecnej reformy, która w zasadniczy sposób zmienia ustrój od lat struktury władzy i administracji.

Istota reformy polega na wprowadzeniu dwustopniowej struktury władz i administracji: gmina (lub miasto) — województwo. Już tylko rezygnacja z jednego z dotychczasowych trzech szczebli administracji (od 1 czerwca przestają istnieć powiaty), powinna przynieść wymierne korzyści: poprawić jakość i szybkość przepływu informacji zarówno z dołu do góry jak i z góry w dół; usprawnić realizację decyzji; polepszyć załatwianie spraw obywateli; zmniejszyć administrację.

Jednak najbardziej istotne w uchwalonej przez Sejm reformie jest to, że uprawnienia, którymi dysponował dotychczasowy szczebel powiatowy, generalnie rzecz biorąc, przechodzą na dół, do gmin i miast,

a tylko niewielka część dotychczasowych funkcji powiatu przechodzi na szczebel wojewódzki. — Uważamy to — podkreślił w przemówieniu sejmowym premier Piotr Jaroszewicz — za niezwykle ważny krok w rozwoju demokracji socjalistycznej, samorządności, w tworzeniu lepszych warunków dla szerokiego udziału grup społecznych i jednostek w zarządzaniu krajem, dla wyzwolenia aktywności obywatela i jego inicjatywy.

Reforma jest tak pomyślana, że w miarę jej realizacji spodziewać się można dużo dobrego zarówno z punktu widzenia poszczególnych obywateli jak i z punktu widzenia interesów ogólnospołecznych. Jednak z uwagi na zasięg reformy wyłoni się zapewne niemało problemów, które trzeba będzie rozwiązywać w dalszym praktycznym działaniu. To też jej przeprowadzenie wymagać będzie dużo pracy.

Teraz, gdy pełny kształt reformy mocą ustaw sejmowych nabiera mocy prawnej z dniem 1 czerwca, trzeba wyraźnie podkreślić, że z tego tytułu nie może być okresu przejściowego. Z trybuny sejmowej usłyszyliśmy miodrodajne słowa premiera o tym, że należy operatywnie wzmacniać aparat urzędów gmin i miast, organizując jednocześnie urzędy wojewódzkie i inne ogniw administracyjne w nowych województwach. Wszystkie one muszą działać sprawnie i bez chwili przerwy.

Na reformie trzeba wiele zyskać, nie wolno niczego stracić. Taka jest wytyczna działania na czas realizacji doniosłych ustaw śródowego posiedzenia Sejmu.

TADEUSZ KACZMAREK

W poniedziałkowym „Głosie Wielkopolskim”

przeczytacie m. in.:

- Województwo Konińskie
- „Najwycieczniej w świecie” czyli rozmowę na życie
- Korespondencję z Pragi czeskiej
- i liczne informacje sportowe
- stałą rubrykę „TU SIĘ KU-PUJE — TU SIĘ SPRZEDAJE”.

Sytuacja w Namibii tematem obrad Rady Bezpieczeństwa

Zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z 17 grudnia 1974 roku w Nowym Jorku rozpoczęła się 30 maja sesja Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Namibii.

Rezolucja ta domagała się od rządu Republiki Południowej Afryki złożenia do dnia 30 maja br. uroczystej deklaracji wobec Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie:

- uznania terytorialnej integralności i jedności Namibii;
- wykonania poprzednich rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczących nielegalnej okupacji Namibii przez RPA i przekazania przy pomocy ONZ całkowitej władzy w ręce rdzennej ludności Namibii.

W sesji Rady Bezpieczeństwa biorą udział ministrowie spraw zagranicznych Zambii, Liberii, Gwiny, Tanzanii i Nigerii. W pierwszym dniu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa złożyli oświadczenia: przewodniczący Rady Namibii, przedstawiciel Organizacji Jedności Afrykańskiej, przedstawiciel

Nagrody Prezesa Rady Ministrów

30 bm. prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz, spotkał się w siedzibie Rady Ministrów w Warszawie z laureatami nagród za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży. Nagrody prezesa Rady Ministrów wręczył wicepremier, minister kultury i sztuki — Józef Tejchma.

Na uroczystość przybyli: sekretarz KC PZPR — Wincenty Krasko, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Lucjan Motyka, przedstawiciele stowarzyszeń twórczych.

Nagrodę w dziedzinie literatury otrzymał m. in. Eugeniusz Paukszt — za twórczość literacką, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki przemian i osiągnięć ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich. (PAP)

Kod pocztowy bez zmian

W związku z nowym podziałem administracyjnym kraju pojawiają się pytania, czy ulegnie zmianie obowiązujący obecnie kod pocztowy.

Warto więc przypomnieć, że struktura kodu nie opiera się na układzie administracyjnym kraju, ale na układzie sieci połączeń kolejowych, autobusowych i lotniczych. Kolejne cyfry kodu nie oznaczają jednostek administracyjnych, lecz obszary leżące albo wzdłuż linii kolejowych, albo na terenie obsługiwanym przez PKS bądź też przez własny transport łączności. Pierwsza cyfra kodu wskazuje okręg kodowy, a druga — obszar położony wzdłuż linii komunikacyjnej. Trzecia cyfra określa sektory kodowe odpowiadające sieci połączeń lokalnych, a dwie ostatnie — oznaczają placówki pocztowe.

A zatem obowiązujące obecnie zasady adresowania przesyłek pocztowych nie ulegną zmianie.

Przewiduje się tylko niewielką korektę numerów kodu dla Pili. Będzie ona jednak wprowadzona nie wcześniej niż za kilka miesięcy. Na razie przesyłki do Pili należy adresować tak, jak dotychczas. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane; okresami duże, miejscami opady przelotne. Temperatura maksymalna od 10 stopni na północy do 16 stopni w centrum, oraz 20 stopni na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

Wzrost zainteresowania problematyką polską w Szwecji

W Szwecji słowa „Polska” i „Polen” spotyka się w tych dniach niemal w każdym wydaniu tutejszych dzienników, na licznych plakatach, w witrynach wystawowych itp. W Sztokholmie odbywają się dziesiątki polskich imprez kulturalnych — wystawy, pokazy filmów, koncerty, spotkania. Zainteresowanie Polską i jej sprawami wzrasta przed rozpoczęciem w najbliższym tygodniu oficjalnej wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Szwecji.

Szczególną popularnością cieszy się trwający obecnie tydzień filmów polskich. Wyświetlana w ramach tego przeglądu „Ziemia obiecana” A. Wajdy miała komplety widzów przez wszystkie dni projekcji.

Priporama — lokale wystawowe wielkiego szwedzkiego Koncernu PRIPPS — przemianowana została w tych dniach

na Poloramę, w związku z odbywającymi się tam wystawami polskich towarów oraz malarstwa i grafiki.

Wydarzeniem kulturalnym dużej miary były spotkania tutejszego środowiska twórczego z naszym awangardowym reżyserem teatralnym, Jerzym Grotowskim.

Zarówno dzienniki sztokholmskie jak i prowincjonalne, zamieszczają wiele artykułów i reportaży o tematyce polskiej. O naszym kraju słyszą się również w radiu szwedzkim i w programach telewizyjnych.

Dziennik „Svenska Dagbladet” reprezentujący m. in. koła gospodarczo-finansowe Szwecji, koncentruje się na problematyce ekonomicznej. Redaktor naczelny tego pisma, Gustav von Platen, opublikował trzy całokolumnowe reportaże pod wspólnym tytułem: „Polski cud”. W ostatniej pozycji tego cyklu, zatytułowanej „Przed wizytą E. Gierka w Szwecji” pisze on z uznaniem o szybko rozwijających się stosunkach gospodarczych między oboma krajami, podkreślając, że Polska jest dla Szwecji coraz bardziej interesującym partnerem, zarówno ze względu na swe bogactwa naturalne, jak i rosnący potencjał przemysłowy.

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

Prasa szwedzka interesuje się również naszą historią. Le wicowy dziennik „Norrskens-flamman” zamieścił obszerny artykuł pt.: „Wkład Polski w upadek Niemiec hitlerowskich”. Autor podkreśla, że Polska była pierwszym krajem, który zbrojnie przeciwstawił się hitlerowskiej machinie wojennej. (PAP)

22 absolwentów Podyplomowego Studium Dziennikarskiego

22 osoby, głównie ze środowiska dziennikarskiego, ukończyły Podyplomowe Studium Dziennikarskie przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Podczas wczorajszego spotkania z absolwentami tego Studium rozdano świadectwa jego ukończenia oraz wyróżniono najlepsze prace. Autorzy najlepszych prac otrzymali nagrody z rąk prorektora UAM prof. dr. hab. Stanisława Michalskiego, a pozostali świadectwa — z rąk dyrektora Instytutu Nauk Politycznych UAM prof. dr. hab. Stanisława Wykretowicza.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele KW PZPR w Poznaniu oraz przedstawiciele kierownictwa prasy i radia. Podkreślano, że uruchomienie w Poznaniu Podyplomowego Studium Dziennikarskiego stworzyło dobre możliwości pogłębiania wiedzy przez dziennikarzy i ustawicznego doskonalenia. (tk)

Wręczenie nominacji 36 wojewodom

Dokończenie ze str. 1
Chodyla; — woj. kieleckie Józef Stasiński; — woj. konińskie Henryk Kazimierzak; — woj. kosiński Jan Urbanowicz; — woj. krosińskie Wojciech Grochala; — woj. leszczyńskie Eugeniusz Pacis; — woj. lubelskie Mieczysław Stępień; woj. legnickie Janusz Owczarek; — woj. łomżyńskie Jerzy Zientara; — woj. nowosądeckie Lech Bafia; — woj. ostrołęckie Józef Krotki; — woj. piłskie Andrzej Sliwiński; — woj. piotrkowskie Leszek Wysłoki; — woj. plockie Kazimierz Ja-

niak; — woj. poznańskie Stanisław Cozas; — woj. przemyskie Czesław Hodor; — woj. radomskie Roman Maćkowski; — woj. siedleckie Witold Dąbrowski; — woj. sieradzkie Tadeusz Barczyk; — woj. skierniewickie Stanisław Barański; — woj. ślęskie Jan Stępień; — woj. suwalskie Eugeniusz Zlotorzynski; — woj. tarnobrzeskie Władysław Bobek; — woj. tarnowskie Jan Sokolowski; — woj. toruńskie Jan Przyski; — woj. wałbrzyskie Antoni Trembala; — woj. wrocławskie Paweł Majewski; woj. zamojskie Tadeusz Dmyterko.

W pozostałych 13 województwach na stanowiskach wojewodów nie zachodzą zmiany. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1
organów administracji państwowej. Obejmuje ono wykazy wydziałów wchodzących w skład urzędów wojewódzkich i miejskich (z rozróżnieniem w zależności od liczby mieszkańców).

Na posiedzeniu Rada Ministrów uchwalała także:

- rozporządzenie dostosowujące organizację i zakres działania terenowych jednostek organizacyjnych do nowego podziału administracyjnego państwa;
- uchwałę w sprawie zatrudnienia pracowników jedno- i dwuosobnych, które uległy zniesieniu. (PAP)

W piątek rano w szpitalu na przedmieściu Paryża zmarł w wieku 80 lat jeden z największych francuskich aktorów filmowych Michel Simon.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przysługują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUP:IK RSW „Prasa — Książka — Ruch” Indeks nr 35029/35028

Poznanianka laureatką konkursu literackiego

Blisko 1500 prac napłynęło na organizowany przez redakcję „Świata Młodych” konkurs literacki dla młodych czytelników. Wiele nadesłanych na konkurs opowiadań i nowelek — mimo, iż ich autorami są dziewczęta i chłopcy w wieku od 11 do 16 lat, charakteryzuje się umiętnością konstruowania fabuły, bezpretensjonalnością, pomysłowością i szczerością wypowiedzi.

„Złota Ostroga” w grupie autorów młodszych otrzymała Agnieszka Kordek z Poznania za opowiadanie fantastyczne pt. „Zostałem Robinsonem”.

Uroczystość rozdania nagród i wyróżnień odbyła się w przeddzień Międzynarodowego Dnia Dziecka, 30 bm. w siedzibie Związku Literatów Polskich w Warszawie. (PAP)

Olimpiada wiedzy o ZSRR

W Zespole Szkół Zawodowych nr 3 w Poznaniu odbył się w piątek finał olimpiady wiedzy o ZSRR. W eliminacjach uczestniczyło ponad 2000 uczniów tych szkół. Na zakończenie przybyli przedstawiciele Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu. Najlepszą znajomością zagadnień związanych z współpracą gospodarczą, naukowo-techniczną i kulturalną z naszym wschodnim sąsiadem wykazał się uczeń Andrzej Nadol.

W czasie imprezy czynna była wystawa plakatów i znaczków radiotelegraficznych ze zbiorów uczniów, a także proporzdków i medali przenośnych wykonanych. Organizatorzy olimpiady — sekcja języka rosyjskiego ZSZ nr 3 — wstąpiłi z propozycją corocznego przeprowadzania imprezy tego typu dla wszystkich szkół o profilu zawodowym z terenu miasta i województwa. (tk)

O etyce lekarskiej

W Collegium Anatomicum Akademii Medycznej w Poznaniu odbyła się w sobotę konferencja naukowa na temat wrażliwości moralnej i osądu etycznego w praktyce lekarskiej i farmaceutycznej. Udział w niej biorą pracownicy dydaktyczni i studenci Akademii Medycznej. Referaty wprowadzające do dyskusji wygłosił: doc. dr hab. Halina Maślińska — kierownik Katedry i Zakładu Filozofii AM w Warszawie, prof. dr hab. Oleg Szczepiński — dyrektor Instytutu Pediatrii AM w Poznaniu i prof. dr hab. Tadeusz Kleśkowski — kierownik Kliniki Gruźlicy i Chorób Płuc Instytutu Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku. (bw)

L. Svoboda odznaczony „Złotą Gwiazdą”

Sekretarz generalny KC KPCz i prezydent CSRS, Gustav Husak w towarzysze premiera Lubomira Štrougala odwiedził członka Prezydium KC KPCz, Ludvika Svobodu i wręczył mu „Złotą Gwiazdę” — odznakę bohatera Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. (PAP)

Rokowania SALT

Rządy Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych uzgodniły, że 23 czerwca br. wznowione zostaną w Genewie rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT-2) między delegacjami ZSRR i USA.

Konsultacje w Wiedniu

W Wiedniu odbyło się kolejne posiedzenie plenarne uczestników rozmów na temat wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

20-lecie Układu Warszawskiego

W dniach od 3-4 czerwca odbędzie się w Pradze spotkanie przedstawicieli społeczeństw państw członków Układu Warszawskiego poświęcone 20-leciu powstania tej organizacji.

Rozmowy w Bukareszcie

Prezydent SRR N. Ceausescu przyjął wicepremiera, ministra spraw zagranicznych Izraela J. Allona, przebywającego w Rumunii z wizytą oficjalną. W czasie spotkania omówiono kwestie rozwoju stosunków rumuńsko-izraelskich w różnych dziedzinach.

a także sytuację na Bliskim Wschodzie.

Prowokacja Izraela

Ponad 50 żołnierzy izraelskich napadło w czwartek południowo-libańską wioskę Alta Asz-saab, terroryzując jej mieszkańców. Artyleria izraelska ostrzelała tego dnia wioski Marwachim i Bustan w południowym Libanie.

Krótko

Akcja komandosów

Agencja informacyjna WAPA poinformowała, że komandosi palestyńscy przeprowadzili w środę i czwartek w Jerozolimie 3 akcje zbrojne przeciwko okupantom. Komandosi wysadzili w powietrze jedną z placówek handlowych, magazyn drewna oraz zniszczyli samochód należący do oficera wywiadu izraelskiego.

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959. Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejsc: 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przysługują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUP:IK RSW „Prasa — Książka — Ruch” Indeks nr 35029/35028

Skarby zbąszyńskiej ziemi

760 hektarów wody, o brzegach zarosniętych trzciną, sitowiem i tatarakami. Idealne warunki dla uprawiania żeglarskiego. Ale tego majowego dnia żagla na jeziorze nie było, choć w ośrodku wczasowym pojawili się pierwsi goście.

Ośrodek graniczy z dawnym parkiem francuskim, który okalał zamek zbąszyński, zanim ten ostatni wolał Niemki Jadwigi Klitzingowej jako „relikwiarz polskości” nie został w początkach naszego wieku rękami pruskich saperów zniszczony z powierzonej ziemi. Pozostały tylko resztki wałów z zachowanymi lochami oraz fosa, która teraz miasto zamierza oczyścić i uczynić z niej dodatkową atrakcję turystyczną. Po zniszczeniu renesansowej wieży wjazdowej, przemienionej w Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej, w którym — na przykład — w całym Klitzingowym — na poczynieniu miejscy znajdują się dwa wydobyte z Obry miedze prapolskie służące ostatecznie do obrony tych ziem przed germańską inwazją. Przechowywane w Obry z wielkiego Zbąszyńskiego Jeziora, na starej drodze z Poznania do Krosna i dalej na Łużyce, był bowiem Zbąszyń warownią o strategicznym znaczeniu.

Był też ostoją myśli postępowej, Franciszek Zierke, nauczyciel matematyki w miejscowej szkole i namiętny kolekcjoner wszystkiego, co związane jest z przeszłością tej ziemi, a zwłaszcza z okresem Powstania Wielkopolskiego i drugą wojną światową, oprowadzając po tym małym, przez siebie zorganizowanym muzeum, przypomina na pożegnanie:

— A nie zapomnijcie wspomnieć o Abrahamie Zbąskim — protektorze polskich husytów i o Stefanie Garczyńskim — wojewodzie poznańskim, który nawoływał do reformy chłopskiej się ku upadkowi szlacheckiej Rzeczypospolitej...
Ktoś nie tak dawno powiedział, że jeśli film fabularny

odtworzy w jakiś sposób historyczną prawdę, to początek znanej komedii filmowej „Jak rozpętałem drugą wojnę światową” rozegrał się właśnie na stacji granicznej w Zbąszyniu. 1 września 1939 roku wkraczającym oddziałom hitlerowskim stawiała tu opór straż graniczna i miejscowa ludność, głównie kolejarzy. Tyle, że nie było to żadne strzały przypadkowe...

Zbąszyń przed wojną — to było miasto kolejarzy. Kolejjarzem jest ojciec Ewy i Mirosławy Florczyk, kolejarzami są obaj ich bracia: Roman i Andrzej. W kolejowych warsztatach pracuje też syn Jadwigi Hirtowej z odległej o kilka kilometrów Chrońnicy.

Pani Jadwiga jest częścią tej ziemi, jej niepożyta energia. Po śmierci męża sama uprawia dość duży ogród, prowadzi punkt skupu Przedsiębiorstwa „Las”, kieruje pracą Koła Gospodyń Wiejskich, które skłoniła do szycia tradycyjnych zdobnych w hafty strojów zbąszyńskich, patronuje też stworzonemu przez siebie, tak trochę za namową dalekiego krewnego, znanego koźlarza Tomasza Śliwy, regionalnemu zespołowi pieśni i tańca. W jej obejściu nadal hasają białe króliki, których skóry służyły staremu Hirtowi do wyrobu słynnych zbąszyńskich ślubnych i weselnych koźliów.

— Gdy w dwudziestym roku w Wersalu dzielili Europę, po jednej stronie Obry zostawili skrzypce, a po drugiej koźli i Polskę — żartobliwie charakteryzuje istotę zbąszyńskie go folkloru pierwszy dyrektor zbąszyńskiej szkoły muzycznej, działacz Stowarzyszenia Muzyków Ludowych, Antoni Janiszewski.

Tych koźlarzy było w Wielkopolsce w roku 1936 około 20. Ze starszej generacji pozostał już tylko wspomniany Tomasz Śliwa z Chrońnicy, niedawno wyróżniony odznaką imienia Kolberga, działa jeszcze kilku koźlarzy średniego pokolenia. Rozrosły się natomiast zastępy młodych koźla-

rzy, a to dzięki Państwowej Szkole Muzycznej im. Moniuszki w Zbąszyniu, jedynej szkole muzycznej w kraju, która uczy gry na instrumentach ludowych: koźlach, sieniach (czy, jak chcą niektórzy: sierszeńkach), w których miech skórzany zastępuje pęcherz wołowy, czy też mazankach — maleńkich skrzypkach o trzech strunach. Wzrosła również liczba konstruktorów, którzy pod nadzorem doświadczonego muzyków produkują koźli. Dla „Mazowsza”, dla amatorskich zespołów artystycznych, ale i muzeów. Te koźli stały się istną pasją i „złotą żyłą” Zbąszynia. Szyje maż Jadwigi Hirtowej, szyje nawet woźny muzycznej szkoły...

Ale teraz w Zbąszyniu prym wiodą nie kolejarze lecz dziewczęta. Ci pierwsi przesunęli się bardziej na zachód, do leżącego po drugiej stronie Obry Zbąszynka. To właśnie w Zbąszynku jest dyżurnym ruchu ojciec Ewy i Mirosławy Florczyk. Dziewczęta pracują w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Romeo” i grają na oryginalnych instrumentach dętych o nazwie „szalamaje”. I „Romeo” i „szalamaje” zaczynają coraz częściej nadebrać ton miastu.

Zakłady powstały w roku 1945. W opuszczonym przez okupanta, uszkodzonym wojną budynku, wyposażonym w stare maszyny i urządzenia, 45 osób zaczęło szyc bieliznę szpitalną i osobistą. Załoga stopniowo wzrastała, a gdy dostała baraki po stajniach stacjonujących w tym przygranicznym przed wojną miasteczku wojska, zaadaptowała je na drugi zakład, zaś przed pięciu laty otworzyła filię w Świebodzinie. Dziś w Zakładach „Romeo” 1600 osób szyje dziennie 16—17 000 koszul, a o bluzeczki z tej firmy ubiegają się elegancki z całej Polski.

Nic co zbąszyńskie nie jest załóżce „Romea” obce. Pracownicy fabryki są członkami każdego, działającego na terenie miasta klubu, zakłady kwota ponad miliona złotych partycypują w budowie przed

szkole, w roku ubiegłym oddały do użytku swych pracowników dom o 35 mieszkaniach. „Romeo” lubi także muzykę. Działający przy zakładowej Zasadniczej Szkole Zawodowej klub „Pro Sinfonika” zajmował trzy razy pod rząd drugie miejsce w województwie, przyzakładowy chór prezentował się nieźle podczas ostatniej Konferencji Samorządu Robotniczego, kierownik działu transportu fabryki, Henryk Skotarczyk, uczy młode Zbąszynianki grać na ludowych instrumentach, zaś całe zakłady nieoficjalnie patronują słynnym obecnie zbąszyńskim „szalamajom”. Do tego zespołu trafiły także Ewa i Mirka Florczyk. Ewa nigdy przedtem nie uczyła się muzyki, Mirka wraz ze szkołą podstawową kończyła szkołę muzyczną. Obecnie kontynuuje naukę w Zaocznym Technikum Odzieżowym w Poznaniu, a każda wolna chwila poświęca zespołowi, z którym gra trzeci rok i z którym była już w Berlinie, w Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu.

Narzekają trochę w Zbąszyniu, że „szalamaje” podbiegają najbardziej uzdolnioną; zwolennicy koźliów i mazanek przypominają, że te dziwne trąbki o jeszcze dziwniejszej nazwie to instrument niepolskiego pochodzenia, wyliczają, że dla sześć i pół tysięcznego miasta tradycyjne kapela, orkiestry i zespoły aż nadto wystarczą, ale „Zbąszyńskie dziewczęta” w swych czerwonych pelerynkach i zgrabnie skrojonych czapczkach zrobiły furorę w całej Polsce i organizatorzy różnych imprez dosłownie je sobie wyrwywają...

Ile jest prawdy w plotkach o rywalizacji między Państwem a Szkołą Muzyczną i Stowarzyszeniem Muzyków Ludowych trudno dociec. Jak dotychczas, ta rywalizacja nie przyniosła szkody tradycjom muzycznym miasta. Gdy „szalamaje” koncertują w Gubinie, Toruniu czy Krakowie, szkoła wraz z Towarzystwem Miłośników Ziemi Zbąszyńskiej organizuje „koncerty przy świecach”, gromadzące sporo publiczności. Dawno też minęły czasy, gdy na spektakl

Dokończenie na str. 4

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Z okazji Dnia Dziecka

POKOCHAĆ NAJGORSZE?

Święto dziecka jest po to, aby wręczyć dzieciom prezenciki, ewentualnie wziąć je na lody. Ale może święto dziecka jest również po to, aby przez chwilę zastanowić się nie tylko nad naszymi własnymi pociechami, lecz problemem dziecka w ogóle. Nasz stosunek do dzieci jest niejednoznaczny. Pragniemy je mieć, ale również przeszkadzają nam w życiu.

Fakt, które z tych uczuć przeważa, decyduje o tym, czy dzieci czują się z nami bezpieczne i szczęśliwe.

Na pozór dziwne to są zależności. Ale pragniemy mieć dzieci tym bardziej, im mniej jesteśmy wykształceni. Badania GUS wykazują, że kobiety z wykształceniem podstawowym mają przeciętnie 2,4 dziecka, zaś z wykształceniem wyższym 1,5 dziecka. I co by mówić o akcji świadomego macierzyństwa, która być może nie w pełni dociera pod strzechy, nie oszukujmy się — prawda jest dosyć brutalna: często rezygnujemy z dzieci na korzyść aspiracji za wodowych, wiedząc, że macie rzyństwo i ambitna praca kłóć się ze sobą wzajem. Oczywiście, usiłujemy jakoś godzić te sprzeczności. Co z tego wynika?

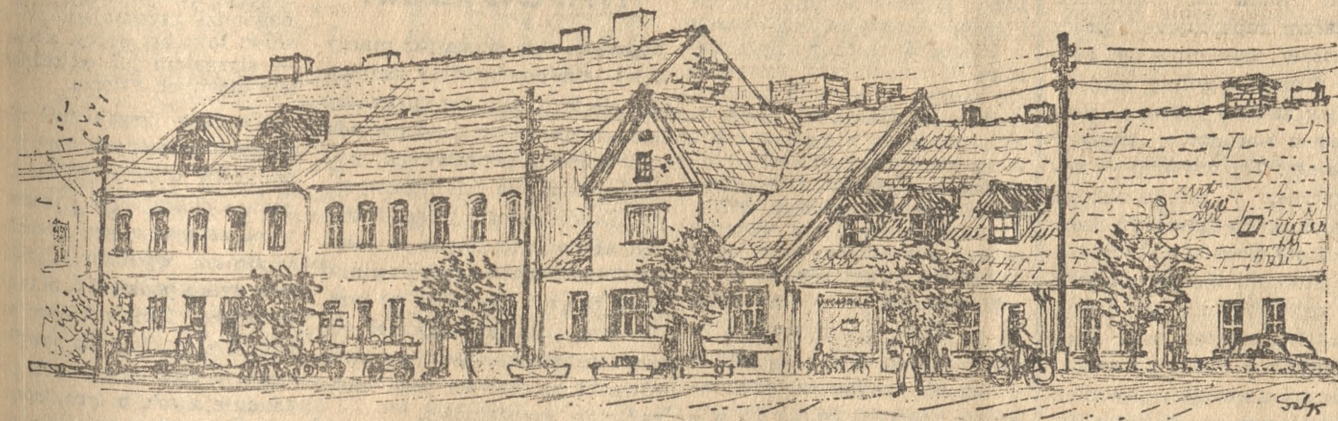
Przeprowadzono niedawno badania socjologiczne na temat wzorca męża, żony i dziecka. Otóż wzór dobrego dziecka aż dla 78% badanych polega na posłuszeństwie. Posłuszeństwo jest zresztą pojęciem rozległym. Wymagamy od dzieci nie tylko dyscypliny, także dobrej nauki. Można powiedzieć, że uświadczają się w ten sposób nasze aspiracje i chęć nadania losom dziecka właściwego kierunku. Ale może na również przyjąć mniej literacką wersję tej samej statystyki i powiedzieć: kochamy dzieci tym bardziej, im mniej nam sprawiają kłopotu. Podobny stosunek do dzieci mają zresztą nauczyciele. Wzorowy uczeń to taki, który nie przeszkadza

nikomu na lekcjach, nie zadaje kłopotliwych pytań, nie okazuje nadmiaru temperamentu, ani intelektualnego niepokoju. Wzorowy uczeń to uczeń przeciętny. Wzorowe dziecko to dziecko przeciętne. Rodzice, którzy mają dzieci niespokojne, acz twórcze, zazdroszczą rodzicom, którzy mają dzieci poprawne. To nic, że później w życiu ten niespokojny okaże się być może bardziej wartościowy, później w życiu nas prawdopodobnie nie będzie, a w każdym razie nie będziemy już czuli się odpowiedzialni za losy potomstwa. Obchodzi nas to, co jest dziś, obchodzi nas piątek i sobota, kiedy musimy wcześniej wstać, iść do pracy, wrócić do domu zmęczeni.

Co zatem robi dziecko, które ma problemy, wątpliwości, frustracje? Takie dziecko staje się trudnym dzieckiem. A my chodzimy struci, jak by nas pan Bóg pokarał: bo to i praca i dom, a jeszcze szalenie sprawią kłopoty. Dzieci usiłują nam to wytłumaczyć — często dziecinnie i złośliwie. Pokazują wówczas jakiś artykuł w gazecie — na swoją obronę wycięty — albo opowiadają, że Einstein w którejś tam klasie miał dwójkę z fizyki... Co mnie obchodzi Einstein, kiedy ja muszę chodzić do twojej szkoły na wywiadówki — krzyczymy wówczas. I tak sobie rozmawiamy, jak wół z prosięciem. Tak sobie rozmawiamy z dzieckiem niegrzecznym.

Dokończenie na str. 4

KRYSTYNA JAGIELLO



Rys. — T. Talarczyk

W swoim czasie istniała reguła, zgodnie z którą człowiek chcąc odpocząć, musiał to w jakiś sposób uzasadnić. Bardzo wyraźnie występowało to na gruncie moralności mieszczańskiej, kiedy dowodzono, iż funkcja odpoczynku jest zwiększeniem intensywności pracy, a więc że tylko człowiek rzeczywiście regenerujący siły ma prawo do odpoczynku. Również u nas w okresie przeszły odpoczynek miał jakieś ideologiczne uzasadnienie. W każdym razie był czymś mniej ważnym niż praca produkcyjna. A więc tłumaczyło się, że wypoczynek ma służyć regeneracji, rekreacji, odprężeniu, a w ostatecznym efekcie — lepszemu wykonywaniu pracy po odpoczynku.

Wszelkich przyjemności jest ruch, że podróże zazwyczaj łączą się z przyjemnością, oczywiście nie te, które wiążą się z wyjazdem do pracy czy te, które wykonują zaopatrzeniowcy, poszukując różnego rodzaju części. Mam tu na myśli pewnego rodzaju szczególne podróże, które choć może nie tak masowe, stanowią jednak istotny problem społeczny.

Z życia wzięte

Piękna podróż na koszt państwa

Dotyczy to zresztą nie tylko testowania produktów, może dotyczyć także różnego rodzaju — podróży badawczych. A więc zbiera się pewna grupa, wyznacza sobie trasę i w zależności od tego jakiś cel „badawczy”. W wielu przypadkach pożytek takich badań jest minimalny, a temat dociekań jest najczęściej tylko dymną zasłoną, która ma uzasadnić założenie funduszu społecznego na piękną skądinąd podróż, która powinna być odbywana na zupełnie innych zasadach. Przykładów takich uzasadnień byłoby wiele: a więc testowanie, potrzeba integrowania naszego społeczeństwa z jakimiś grupami zawodowymi w innym kraju, propagowanie dobrego imienia naszego kraju — jednym słowem, każdy taki wyjazd będzie się prawie sam uzasadniał. Istnieją nawet specjalności od organizowania tego typu wycieczek, wyjazdów, objazdów. Jak dowodzą owi specjaliści, najłatwiej jest podjąć czyjąś pod jakąś rocznicę, jakiś obchód — aktualnie na przy-

kład pod Światowy Rok Kobiet. Wówczas i fundusze się znajdują i mecenasy — jednym słowem, warunki rekreacji stają się niebywale przyjemne.

Druga sfera dotyczy odpoczynku na miejscu. Tu język polski wzbogacił się w szereg takich nazw, jak kursy, wczasokursy, wczasokurso-konferencje itd. itp. Poza niezbędnymi spotkaniami stanowią one najczęściej możliwość ulokowania się w atrakcyjnych miejscowościach, w których może kwitnąć życie towarzyskie, gdzie można odpocząć, nie dając dając do tego. Od czasu do czasu na takich wczasokonferencjach coś się odbywa, o czym się mówi, coś ustala, ale ich uczestnicy traktują bardzo niechętnie wszystko to, co im przeszkadza spokojnie odpoczywać.

I trzeci element rekreacji na koszt społeczny, ale i z uzasadnieniem społecznym — to wszelkiego rodzaju imprezy jednorazowe; jakieś obchody, rocznice, jubileusze, czyli uroczystości, zazwyczaj wiążące się z pewną uprządką i poczęstunkiem na koszt społeczny i w... szlachetnym celu. Ba, zwykle cel ten podparty jest na-

prostu gdzieś wyjechać i odpocząć — jesteśmy w gorszej sytuacji, jesteśmy zawsze traktowani w następnej kolejności. W hotelu nie kwatruje się przede wszystkim tych, którzy ot tak po prostu chcą spędzić dwa dni w jakimś miejscu, nie powołując się na żaden społeczny obowiązek. To samo dotyczy różnych domów imprez, różnych pałacików, domów pracy twórczej itd. Tam nie można się odwoływać np. do tego, że w gronie przyjaciół chcielibyśmy spędzić cztery dni, bo i kierownik takiego domu i księgowy nas wysmieją, chociaż będziemy chcieli płacić tyle samo z własnej kieszeni. Wymagamy dlatego, że domy te są zarezerwowane dla celów rzekomo wyższych.

Powoduje to wreszcie sytuację, w której ludzie muszą, chcąc nie chcąc, owe uzasadnienia ideologiczne, ogólniejsze dowodzić do chęci rekreacji, a to przecież jest pozbawione głębszego społecznego sensu. Przeciwnie, jest to nieuprawnione korzystanie z dystrybucji dóbr społecznych, które jest dotkliwie dla wszystkich, z wyłączeniem tych, którzy z owych imprez korzystają.

prof. dr
HENRYK JANKOWSKI
STRONA
GŁOS — 31 V/1 VI 1975

SCENA NARODOWA

Rozmowa z prof. dr. hab. Jarosławem Maciejewskim

Historyk literatury, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej UAM, autor m. in. książek: „Mickiewicz wielkopolskie drogi”, „Kordian — dramatyczny trylogia”, „Florenckie poematy Słowackiego”. Jarosław Maciejewski wspólnie z żoną Krystyną przygotowuje dla Wydziału Poznańskiego książkę o stuleciu dziejach Teatru Polskiego w Poznaniu.

Czy można mówić o wyjątkowości stulecia Teatru Polskiego w Poznaniu?

— Rocznicą ta łączy stulecie prawie nie zmienionego w porównaniu z rokiem 1875 budynku teatru ze stuleciem pracy w nim naszych zawodowych zespołów aktorskich. Jest to w Polsce rzecz niespotykana. We



Prof. dr. hab. Jarosław Maciejewski
Fot. — H. Kamza

wszystkich innych polskich miastach dawne budynki teatralne ulegały przeważnie zniszczeniu — w Warszawie, Bydgoszczy, Gdańsku, Kaliszu... Czasem zmieniały one swe pierwotne przeznaczenie i nie służyły już obecnie teatrowi, stając się np. obiektami jedynie muzealnymi. W Warszawie czy Krakowie ustabilizowana ciągłość działania zespołów aktorskich — starsza niż w Poznaniu — jest obecnie usytuowana w budynkach mających krótszą niż poznański metrykę. Gmach Teatru Starego w Krakowie jest wprawdzie starszy od poznańskiego, ale był on wielokrotnie przebudowywany i przez długi okres czasu (od 1893 do 1945) nie występował w nim polski teatr. W działalności Teatru Polskiego w Poznaniu od 1875 roku były tylko dwie przerwy: dwudziestowiecie w czasie pierwszej wojny światowej i sześciolatnia w czasie drugiej wojny. Ale i po przerwach — od 1916 i 1945 — ci sami polscy aktorzy, którzy tu grali poprzednio, powracali na scenę „w ogrodzie Potockiego”.

— Powstanie w roku 1875 w Poznaniu Teatru Polskiego było chyba przede wszystkim sprawą narodową...

— Teatr w Poznaniu powstał w okresie najbardziej trudnym dla utrzymania polskości pod naporem niemieczyny. Te pięćdziesiąt lat między rokiem 1870 a 1920 to zapaść kulturalna w historii Wielkopolski. Wiele się wówczas działo w polskiej kulturze, głównie w Warszawie, Krakowie. U nas — prawie nic. Szkoły były zgermanizowane. Czasopism literackich w Poznaniu, poza efemerydami, w tym czasie nie było — jedynie dzienniki. Teatr był główną placówką, która publicznie i głośno propagowała słowo polskie.

— Teatr wyciągnął z tego wnioski?

— W momencie powstawania był to teatr elitarny. Pełno jest w nim łóż, mało miejsc dla zwykłej publiczności. Był to teatr przewidziany dla wąskiego kręgu bywalców, przeważnie ziemianstwa. Polacy w większości mieszkali na przedmieściach. Byli to rzemieślnicy, robotnicy małych zakładów, ekspedienty. Dla tego typu publiczności teatr musiał przestać swoją działalność. Inaczej nie spełniłby swej misji patriotycznej, a poza tym groziło mu bankructwo. Ziemianie nie wyścizali dla zapełnienia widowni. W sensie kulturalnym publiczność poznańskiego teatru była więc surowa, a powszechna znajomość niemieckiego (ze szkoły) umożliwiała jej korzystanie z rozrywki, prezentowanej w tym języku. Teatr Polski w Poznaniu stał się zatem musiał teatrem polskich przedmieść, choć usytuowany był w śródmieściu. Wpływało to na repertuar i typ gry aktorskiej.

— Ale ten plebejski charakter teatru nie był czymś stałym?

— Przełom w dziejach poznańskiego teatru nastąpił w 1912 roku z chwilą objęcia dyrekcji przez Nunę i Bolesława Szczurkiewiczów. Zaczęto wtedy realizować w Poznaniu teatr ambitny w zakresie reżyserii, repertuaru, scenografii. Miast kupować — jak przedtem — gotowe zestawy scenograficzne w fabrykach wiedeńskich czy niemieckich, zamawiano scenografię u Ferdynanda Ruszczyca, przenosząc z Krakowa scenografię Stanisława Wyspiańskiego. Pojawili się na poznańskiej scenie wybitny repertuar polski i obcy. Z teatru ludowego Teatr Polski przekształcił się wtedy w teatr mieszczański, ze wszystkimi plusami i minusami tej sytuacji.

— W okresie międzywojennym nie się nie zmieniło?

— Po 1918 roku do Poznania napłynęło sporo ludzi z Galicji. Inteligencja tamtejsza stanowiła wtedy główną, a przy tym opiniotwórczą publiczność poznańskiego teatru. Przyzwyczajona jednak była do innej, ambitniejszej niż poznańska, tradycji teatralnej. Grano już nie „sztuki ludowe z muzyką i śpiewami”, nie „Obrony Częstochowy”, a mieszczańskie farsy. Ale obok tego także sztuki ambitne, tzw. wielki repertuar. W Poznaniu działali przecież w dwudziestolecie wybitni artyści sceny — Franciszek Ryll, Roman Żelazowski, Stanisława Wysocka, Teofil Trzciniński. Tutaj rozpoczynali swą teatralną działalność m. in. Barbara Ludwiżanka, Władysław Hańcza.

— A dzisiejsza publiczność teatralna — jaka jest?

— Nie różni się chyba od publiczności innych miast kraju. Lubi teatr dobry, bojkotuje zły, nieobecne są jej też tęsknoty do wodewilów, operetek, fars. Może jest bardziej niż w innych regionach purytańska. Zostało jej to chyba z czasów, gdy teatr w Poznaniu był obrońcą moralności narodowej.

— Jaki pana zdaniem, charakter winien mieć Teatr Polski w Poznaniu?

— ...kłaść nacisk na polską tradycję. Ta scena pełni w Poznaniu funkcję teatru narodowego. Tak jak rozumiał sens Teatru Narodowego w Warszawie kiedyś Kazimierz Dejmek, dzisiaj Adam Hanuszkiewicz. W stałym repertuarze oprócz dramatów współczesnych polskich i obcych winny znajdować się zawsze jeden — dwa utwory z narodowej tradycji teatralnej. Tej wielkiej — romantycznej i młodopolskiej, ale także komediowej-fredrowskiej i jej pochodnej. Dzisiaj, przy istnieniu masowych środków kształtowania wyobraźni teatr taki, jak ten przy ulicy 27 Grudnia w Poznaniu — kameralny i niewielki, powinien być miejscem przeżywania ludzkiego, którzy szukają bodźców intelektualnych i refleksji historycznej. Powinien mówić o sprawach ważnych dla naszego narodu, naszego społeczeństwa. Dawne hasło: „Naród sobie” jest przecież symbolem obowiązującym.

Rozmawiał:

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Goeteborg



Drugie co do wielkości miasto Szwecji — Goeteborg, położone w południowo-zachodniej części kraju, to główny port naszych północnych sąsiadów. Znajdują się tu jedne z największych stoczni na świecie. Zdjęcie nasze przedstawia wschodni fragment nowoczesnej dzielnicy mieszkaniowej Goeteborga.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Skarby zbąszyńskiej ziemi

Dokończenie ze str. 3

gnieźnińskiego teatru zgłaszało się parę osób...

Na ulicach Zbąszynia mnóstwo rowerów. Miasto jest rozległe, z jednego jego krańca na drugi jest co deptać. Zasiadają tam „potenciacy przemysłowi” rozsiedli się właśnie na dwóch przeciwnych jego krańcach. Obok biurowca Spółdzielni Pracy Stolarzy — oświetlona, o twardej nawierzchni, ulica. Dar spółdzielców na rzecz miasta.

Spółdzielnia ta dobrze znała jest poznańską. Gdy powstała zaczęła poznańskie Rataje i Winogrady, jej zarząd w lot zrozumiał, jaka to szansa dla stolarzy. Spółdzielcy

podjęli produkcję kuchennych segmentów dla nowo powstających osiedli, zwiększając w ciągu ostatnich pięciu lat wartość swej produkcji niemal pięciokrotnie.

W wędrownkach po mieście towarzyszy mi naczelnik Jerzy Komarnicki. A gdy wreszcie zmęczeni siadamy w „Zbąskiej” nad szklanica bezalkoholowego piwa (innego w tej restauracji, stanowiącej najnowszą inwestycję miasta, się nie podaje), snuć zaczynamy plany.

— Mamy trzy bloki mieszkalne, mamy też wydzielone działki pod budownictwo indywidualne. Jeszcze tylko gos podarła komunalna; wodociąg

gi i kanalizacja, jeszcze tylko...

Do sąsiedniego stolika podchodzi chłopiec z pojemnikiem na obiad. Zakłady pracy nie mają własnych stołów, więc „Zbąska” gotuje także dla pracowników odzieżówki i dla stolarzy. Około 250 osób korzysta z tej formy usług socjalnych. Bo w Zbąszyniu umieją „ruszać głową” i wykorzystywać każdą okazję, by zapewnić miastu i jego mieszkańcom jak najlepsze możliwości rozwoju. I w tej właśnie umiejętności tkwi największe bogactwo Ziemi Zbąszyńskiej, dzięki któremu ze znakiem „Romeo” i dzięki koźlarzom, a następnie dziewczętom grającym na szalających, rozślawionej na całą Polskę.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

POKOCHAĆ NAJGORSZE?

Dokończenie ze str. 3

Szkoda tylko nieraz, że rodzice nie wiedzą, co o dzieciach grzecznych mówią ich koledzy. Rodzice oglądają dzienniczek, koledzy widzą ucznia w klasie, w zbiorowisku ludzkim. W dzienniczku wszystko się zgadza — nie ma dwójek. A koledzy mówią, że sobek, że głupi, że luzis. Nie zawsze. Nie biorę w obronę nieuków i obiboków. Chciałabym tylko, abyś my pierwszego czerwca, w Międzynarodowym Dniu Dziecka poczuł odrobinę solidarności z dzieckiem niegrzecznym.

Motywacje posiadania dziecka są dosyć egoistyczne. Myśląc o potomstwie i decydując się na nie rzadko zastanawiamy się nad tym, co my im właściwie możemy z siebie dać. Dziecko jest jedną ze spraw wpisanych po prostu w nasze życie. Godzimy się, aby je mieć, ponieważ jest nam potrzebne do szerzej pojętej autorealizacji. Nie chcemy dzieci, ponieważ nie czujemy się na siłach, aby przez następne 20 lat troszczyć się o nie. Jest to egoizm ludzki, nie możemy się za to

biczować. Ale skoro już mamy dzieci, nie powinniśmy zadowalać się tym, aby nie sprawiały nam one kłopotu. Chęć posiadania dziecka poprawnego jest zrozumiała, ale minimalistyczna. Skoro ponosimy ten trud i ten kłopot, aby kogoś powołać do życia i wychować, powinno nam zależeć nie tylko o tym, aby ów człowiek wykazał się posłuszeństwem, powinno nam również zależeć na jego charakterze, mentalności.

Czy ktoś nie śpi po nocach z tego powodu, że spostrzega w swoim dziecku załaski braku dobroci? Nie śpiemy wówczas, kiedy istnieje obawa oblanej matury, poprawki, kiedy dziecko w agresywny sposób daje nam do zrozumienia, że nas nie lubi i lekceważy. Rzadko martwimy się o dzieci w sposób bezinteresowny. A potem ten straszny, życiowy zawód: taki był dobry, nigdy nie spr

wiał kłopotu, a teraz taka historia. „Takie historie” bywają różne. Bo dzieci w wyjątkowo brzydki sposób potrafią na skoczyć swoich rodziców. Wypowiedzi zaczynające się od słów: taki był dobry, a teraz... — słyszałam już od rodziców wyrzucanych z domu.

Nie chcę dewaluować zalet naszych potomnych, które objawiają się w znośnym dla otoczenia charakterze i pracowitości, zapewniającej niezbędne minimum wyników. Chciałabym tylko podkreślić, że to nie wszystko. I może czasem powinniśmy z sympatią pomyśleć także o tych najgorszych, najtrudniejszych, o tych, których nie lubią w szkole, ani w domu; pomyśleć choćby dlatego, że ci właśnie są najbardziej samotni. Może jest w nich trochę współczucia, trochę dobroci, trochę intelektu? Może nie należy mówić o nich zawsze źle i patrzeć zawsze z naganą. Może i im należy się trochę miłości.

KRYSTYNA JAGIELLO

Ostatnia zabawa

ganta spoczywał cały trud organizowania zabawy. Popatrzyłem na niego ze współczuciem i spytałem, co go do mnie sprowadza.

— Prośba — wydyszał. — Wielka prośba!

— Wal prosto z mostu. Spełnię każdą — powiedziałem trochę lekkomyślnie.

— To fajno! — ucieszył się i zaraz spytał: — Słuchaj, czy ty naprawdę nie chcesz przyjść na tę zabawę?

— Naprawdę.

— Tylko dlatego, że nie tańczysz?

— Dlatego, że nie tańczę i w ogóle... — odpowiedziałem trochę mętnie.

Elegant podrapał się w lewe ucho i zakłopotany umilkł na chwilę.

— Coś się tak strapił? — za pytałem.

— Nic... Tylko moja misja się trochę skomplikowała.

— Dlaczego?

— Bo myśmy myśleli, że nie chcesz przyjść tylko dlatego, że nie tańczysz, a tymczasem masz jeszcze inne powody. To zmienia sytuację.

— Poniekąd tak — przyznałem, choć pojęcia nie miałem, dlaczego to miało zmieniać sytuację. Zaraz też o to spytałem.

— Bo, widzisz — jakal się Elegant — myśmy chcieli, żebyś jednak przyszedł.

— Po co, skoro nie tańczę? — zdziwiłem się. — Do towarzysztwa?

Tym razem Elegant podrapał się w prawe ucho.

— Nie — bąknął wstydliwie. — Do adapteru.

— Przepraszam, do czego?!

— Do adapteru — powtórzył jeszcze ciszej Elegant. I nagle, odzyskując właściwą sobie energię, zasypał mnie słowami: — Nikt nie chce obsługiwać adapteru, rozumiesz? Każdy chce tańczyć. A ktoś przecież musi płyty zmieniać, nie? Więc pomyśleliśmy o tobie. Ze może ty byś się tego podjął. I dlatego do ciebie przyszedłem...

Wyrzuciwszy ten potok słów, wbił we mnie błagalne spojrzenie i czekał.

— Hmm... — zamyśliłem się. — Właściwie propozycja ucale nie jest taka głupia. Obsługa adapteru ujmę mi nie przyniesie, a przy okazji zobaczę, jak wygląda wielki cyrk, czyli szkolna zabawa. Niech będzie, godzę się!

— Zgoda! — powiedziałem. — Zajmę się tym adapterem, ale pod jednym warunkiem.

— Jakim? — zaniepokoił się Elegant.

— Musisz mi zagwarantować nietykalność osobistą.

— To znaczy?

— To znaczy, że nie dopuszczasz do tego, żeby mnie w jakikolwiek sposób zmuszał do tańca.

— Przyjęte! — odetchnął Elegant. — Nie dopuszczę do tego.

*

Punktualnie o siedemnastej zająłem miejsce przy adapterze, uruchomiłem go i z zainteresowaniem obserwowałem salę. Przyznam się, że miałem duże trudności z rozpoznaniem niektórych koleżanek i kolegów, z którymi — bądź co bądź — spędziłem osiem lat w jednej klasie. Ogólnie mówiąc, doszedłem do odkrywczych wniosków, że im ktoś słabiej rozumiał, tym lepiej radził sobie z nogami na parkiecie.

Dalsze obserwacje i wysnowanie następnych wniosków

Gdy blisko podejść

Te właśnie ulicę opiszę. Tam — spokojnie... karmelkowo... M. mieszka w Puszczykowie na Podleskiej. Ulica Garnarska idzie z Collegium Nowum do biblioteki. Studiuję socjologię.

„Opuszczamy Składową, by powstała w roku 1870 i zasiedlona rzeczywistość przez kilku garnarczy uliczką Garnarską i wąskim jej wyłotem dziś ujętym w bramę przedostać się do ulicy Czerwonej Armii, dawnej Św. Marcina.” — z książki Z. Zakrzewskiego.

Dom pod numerem 10 z przełomu wieków. Nie za ozdobny, w każdym razie ładnie wygląda. Odnowiony. M.: „Inne też takie będą...” Te inne — nie najpiękniejsze jednak. Z płytami odpadającego tynku.

Pod numerem 4 — podwórko. Ogródkowane pasmem drutu — konwalie. Młody, wiotki je sze kasztan. Z okienek w góry wychylone głowy. Kwiaty w doniczkach stoją na parapetach. Na ścianie tabliczka: „Trzebień 8-11, 16-18”.

Druga taka wnęką — podwórko pod numerem 5, za sztydem „Kapeluszniak”. Ławki, młodzi mężczyźni na nich. Suszy się bielizna zawieszona na sznurze. Z okien patrzają uważnie stare kobiety, jakieś dziecko trzymane na ręku. Na

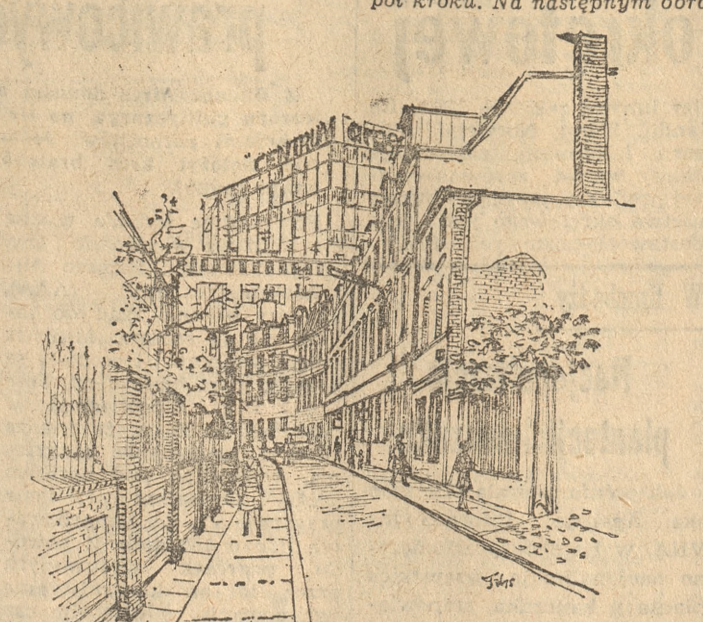
wózku inwalidzkim człowiek. Wychylił ku niemu ci z ławkę. „Zobacz, jakim tu życie rytmem...”

Majowa burza nadbiega. Nad Garnarską błyskawice jasno niebo znaczą. W tle, wysoko nad facytkami domów napis „Centrum”.

„Tu zawsze taki zapach... karmelkowy”. Przyjemno-słodki ten zapach. „Herbapol”. Robotnicy wynoszą wielkie butle. W środku — klarowny płyn. Aromat wiśniowy.

Burza tuż, tuż. Wróble w kwiatach kasztanu ukryte na rogu Garnarskiej i Chudoby, wrzask podnoszą stokrotny. Jakiś spłoszony gołąb przelatuje nad domami. Przez otwarte okna pod numerem 9 — książkę rzędem na regałach. Biblioteka. Z piwnicy pod numerem 5 wychodzi starszy człowiek w berecie. Patrzy uważnie na jasne pręgi błyskawicy.

Podwórko. Niski, pełen jakiejś ukrytej słabości budynek. Niebieski, spłowiały napis „Fotoplastikon”. Wewnątrz — niedzisiejsze, jak z dawnego lombardu radio „Imperial”. Starsza pani. Tłumaczy: „Będzie zakupiony nowy bęben”. Stary, pocziwy bęben fotoplastikonu. Przez okienka, w których niedgdy napisy — całe jego wnętrza bezwiednie obnażone. „Wzierniki chłopcy wy-



Rys. — Tomasz Talarczyk

kreć, szkodził”. Metal z wgnieceniami, w paru miejscach wyrwy. „Motorek chodzą, dobry”. Machina uruchomiona przesuwająca pustą, nieme klatki. Chcę odejść. „Pan nie ofeży?” Zal, wyrzut w głosie. Nie zauważyłem, że na stojakach pod ścianą rodzaj zastępczego fotoplastikonu. Zapalam lampki.

Jaskrawe słońce. Wspaniałe autostrady. Biel, zieleń. W tle — góry. Zastaniają je — ale

przecież niezupełnie — czworogonowe goździki, białe kalie. Leżą przy szybie autobusu, z którego były robione zdjęcia.

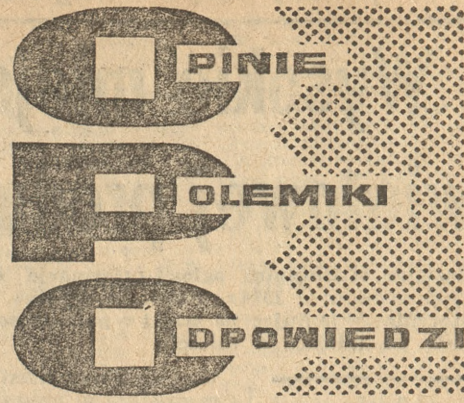
Coraz wyżej, wyżej... Starsi ludzie z kwiatami na ręku. Wyśledzi z autobusu. Zatrzymani, jak to w fotoplastikonie, w pół kroku. Na następnym obra-

zku — kwiaty złożone. Ludzie stoją na baczność.

Okienko w którym — blisko, tuż przy mojej twarzy — kamyczki, zdżbia trawy. Prosty, żołnierski krzyż.

Monte Cassino. Wychodzę przez podwórko przez przeście bramne. Ta uliczka z napisem Garnarska — w miasta szum...

BRAN



Pokazy świetną reklamą

Jestem zdania, że niestusznie nie zaniechano organizowania pokazów lotniczych. Pokazy takie były świetną reklamą dla lotnictwa i modelarstwa lotniczego. Poza tym są rzeczywistym sprawdzianem wyszkolenia w zakresie lotnictwa sportowego. Nie przemawiają argumenty, że imprezy takie są za drogie. Przecież można pobierać opłaty za wstęp i uzyskać w ten sposób pieniądze i niemałe sumy, przeznaczając je potem na rozwój poznańskiego lotnictwa.

W kalendarzu imprez modelarskich na rok 1975 ani jedna impreza nie odbywa się w Poznaniu. Czyżby u nas nie było modelarzy lotniczych? (Dotyczy to również modelarzy wodnych, a przecież przy niewielkiej adaptacji stawek w Parku Solackim byłby wymarzonej miejscem na zawody modeli pływających). Myślę, że warto byłoby zorganizować jednak pokazy z udziałem lotnictwa wojkowego i sportowego, a także zaprosić na nie modelarzy lotniczych.

(1582)

KAROL WESŁAW
Poznań

Bez serwetek w „Regionalnej”

Zamieszczony w dziale „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi” w numerze „Głosu” z 24. V list pt. „Nauka (?) zawodu” zawierał wzmiankę o tym, że w ogródku poznańskiej kawiarni „W-Z” na stolikach brak papierowych serwetek. Obecnie otrzymaliśmy w podobnej sprawie informację od p. Mirosławy (Mieczysław) z Poznania. Piszemy nam ona, że w kawiarni „Regionalna” w Poznaniu przy ul. Głogowskiej już także nie podaje się na stoliki serwetek. Znajdują się one... przy kasie. Na pytanie — dlaczego tak jest? — kelnerka odparła krótko: „Kradną”.

Czyli też jeszcze nie wyrosła w obronie nie tyle majątku przedsiębiorstwa, ile własnego wygodnictwa. Jak to jednak mogą tolerować władze Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego?!

(1710)

Nieporządk i gapowicze

Będąc w Puszczykowie stwierdziłem, że wandalizm i nieporządki w tym tak miłym dla poznaniaka miejscu kwitną. Przykładem są potłuczone ławki nad rzeką i zanieczyszczenie terenu papierami i różnymi śmieciami.

Następna sprawa. Jestem pod wrażeniem Waszego artykułu pt.: „Gapowicze” („Głos” z 19. V) mieszkam na Dębcu i dużo obserwuję, jeżdżąc tramwajem. I tak: rzadko która z osób, dojeżdżających na tej trasie do pracy i z pracy, kasuje przejazd. Czy wszyscy mają bilety miesięczne? Mało kto, gdy tramwaj pełen, w ogóle stara się podać pieniądze lub karnet do skasowania przejazdu w automacie. A już w dni, w które odbywają się mecze na stadionie przy ul. Marchlewskiego, to ścisk w tramwajach niemożliwy. Ile wtedy osób jedzie „na gapę”. I w dodatku jeszcze te winogrona na stopniach. Podczas ostatniego meczu motorniczy trzy razy stał na przystankach po 10 minut, bo bał się odpowiedzialności za jazdę tak obwiszonym tramwajem z otwartymi drzwiami.

A co na to powie nasza Milicja? W takim dniu posypałyby się mandaty tak ze strony

milicji jak i kontrolerów. Ale w te dni kontroli w ogóle nie widać!

(1736)

LEON KOZŁOWSKI
Poznań

Automaty zawodzą

W związku z artykułem „Głos powicze” („Głos Wlkp.” z 19. 5. 75) stwierdzam, że bardzo często w poznańskich autobusach i tramwajach zawodzą automaty. Pasażerowie wrzucają do nich gotówkę, nie uzyskują biletów. Kto zbiera te złotówki przy rozliczeniu sprzedaży biletów z rolek w automatach? Ciekawe dlaczego kontrolerzy MPK nie badają prawidłowości pracy tych automatów na końcowych postojach? Kontrolerzy powinni wnikliwie pilnować prawidłowości i „uczciwości” pracy automatów.

(1749)

N. N.
Poznań

Nie zareagowali

W nawiązaniu do mego listu, którego treść opublikowano w „Głosie” z 9. V. br. w dziale OPO pod tytułem: „Plac budowy, czy zabawy?” — stwierdzam z przykrością, że wspomniana notatka pozostała — jak dotychczas — bez echa. A przecież chodzi o drobnostkę — wyrównanie terenu małego placu.

Plac ten jest położony przy ruchliwej ulicy (Palacza 27-29). Może zatem Szanowna Redakcja zechciałaby spowodować właściwe czynności do dokonania tego „działu”.

(1571, 1636, 1747)
M. FELLMANN
Poznań

REDAKCJA: Sprawę przekazaliśmy do załatwienia Urzędowi Dzielnicowemu — Grunwald. Dotąd nie wpłynęło stamtąd do redakcji wyjaśnienie. Gdy otrzymamy tę odpowiedź, nie omisszamy odnotować jej na łamach.

(zk)

W sprawie błotników

Odpowiadając na listy, opublikowane w „Głosie” pt. „Gdzie szukać błotników” (25. IV br.) i „Poszukiwania za powszechnie” (7. V br.) informujemy uprzejmie, że brak w sprzedaży błotników do samochodów „Syrena” typ 104 spowodowany został przejściowym brakiem dostaw od producenta, ze względu na trudności występujące w tłoczeniu. Poprawę tej sytuacji przewiduje się po uruchomieniu nowej tłoczni w Tychach.

(1379, 1527)

Centrala Techniczno-Handlowa
Motoryzacji „Polmozyt”

Zobowiązano przemysł

W związku z listem czytelnika, zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” pt.: „Porcje dla samotnych” (9. V 75 r.) — Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu Departament Obrotu Towarowego informuje, że zainteresowane przemysły zostały zobowiązane do uwzględnienia w maksymalnym stopniu postulatów konsumentów w programach zaopatrzenia rynku w artykuły porcjowane i paczkowane.

(1528)

Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu
Naczelnik Wydziału
(podpis nieczytelny)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Świetnie redagowane przez Zenonę Macużanę „Nowe Książki”, pośród innych mają stałą, wysoko cenioną przez czytelników pozycję pt. „Ongis”. Piszę ją regularnie Stanisław Szencik, niezmordowany tropiciel naszej przeszłości, szpiceracz, umiemy z zakurzonych archiwaliów odgrzebać rewelacje często szczegółowe, dotyczące spraw czy ludzi. Lekko, żywo pisane felietony, wsparte ogromną erudycją nie docierały jednak do wszystkich chętnych wiedzy, także i tej nie co anegdotycznej, o naszej przeszłości. Najsluszniej się stało, iż wydawnictwo MON zdecydowało się teksty te opublikować w jednym, opasłym tomie, zachowując przy tym pierwotny tytuł całego cyklu — „Ongis”.

Szencik wydobywa z niepa mięci czy zapomnienia postać, dzieła, sprawy na jakiś sposób istotne, często ważne. Interesuje go wszystko, od historii po obyczaje, od zabijańców po autorów pierwszych polskich książek kucharskich, od polityków po bibliofilów.

Marek Sadzewicz, znany ze swych powieści historycznych, opublikował trzecią i ostatnią część swej trylogii historycznej z XVII wieku (poprzednie tomy: „Skrydła i buńczuki”, „Powrót Katarzyny”) pt. „Bez ojczyzny”. Pisałem już przy okazji poprzednich tomów o oryginalnej, choć nie zawsze przekonywującej koncepcji autorskiej ukazania okresu sprzed trzystu lat za pośrednictwem pojazdu chrononautycznego, podróżującego w czasie. Jego pasażerowie stają się obserwatorami a niekie-

dy i współuczestnikami przed stawianych wydarzeń. Ważne jest jednak coś innego, a mianowicie dobra, wsparta zarazem, poza źródłami, o intuicję pisarską, znajomość tej odległej, a ciągle fascynującej epoki, pasma sukcesów, ale i początki zmierzchu Rzeczypospolitej.

Są początki wieku XVIII, spoczęły w grobie zwłoki Sobieskiego. Tron obejmują August II i Stanisław Leszczyński, zaczyna się gra polityczna to z Piotrem I, to z Karolem XII, na arenie pojawia się het-

Z książką na ty

Ongis i dzisiaj

man Mazepa ze swoją obłudą, Motria, jedną chyba z najbarwniejszych sylwetek kobiecych ówczesnej historii. Obok niej sporo innych kobiet, wcale niekiedy wpływowych, zmieniających ciąg politycznych wydarzeń. Intryga i awantura obok spraw zasadniczych, decydujących. Udała się Sadzewiczowi ta trylogia, chyba jedna z ciekawszych powieści historycznych na przestrzeni ostatnich lat.

Cenię pisarstwo Albina Siekierskiego, znam jego książki, czytu je regularnie zamieszczane w śląskich „Pogładach” felietony na aktualne tematy i zawsze wzbudza mój podziw doskonale wyczuł współczesność u tego pisarza, zespolenie ze wszystkim, co wokół się dzieje. Imponu-

je mi także odwaga pisarska nazywania po imieniu także zjawisk ujemnych, nie z tych bezpieczeństwo satyrycznych, ale istotnych, głębokich. Nowa powieść Siekierskiego, wyróżnia na drugą nagrodą w konkursie rozpisany dla uczczenia trzydziestiej rocznicy powstania PPR, nosi tytuł „Nim dojrzaje owoc” i jest bardzo dojrzałą próbą ukazania konfliktów powojennego czasu, ukazanych z płaszczyzny małej osady górniczej, ale z szeroką retrospekcją tak w czasie jak i przestrzeni. I znów ta wiel-

kość i odwaga pisarska, świetne zagłębienie w realia, prze-myślenie każdego szczegółu, zwarta kompozycja, tendencja by nie omijać problemów trudnych, bolesnych, często tragicznych. Naprzeciw siebie stoją jako wrogowie ludzie, których w gruncie rzeczy niewiele dzieli, ale których losy dziwnie krzyżując życie, ustawił po dwóch stronach barykady. Dojrzała dramatyczna, trudna i piękna, jakże tragiczna zakończona miłością, konfliktem rysując się zagadnienia sprawowania władzy. Podkreślić jeszcze należy doskonałą orientację w życiu środowiska robotniczego górników, ukazywanego nie na jakiś sposób sztuczny, ale od środka, od prawdy ludzkich postaw, zala mań i zwycięstw.

Interesująco przemysłał swą

ka dojrzałość pisarską, świetne zagłębienie w realia, prze-myślenie każdego szczegółu, zwarta kompozycja, tendencja by nie omijać problemów trudnych, bolesnych, często tragicznych. Naprzeciw siebie stoją jako wrogowie ludzie, których w gruncie rzeczy niewiele dzieli, ale których losy dziwnie krzyżując życie, ustawił po dwóch stronach barykady. Dojrzała dramatyczna, trudna i piękna, jakże tragiczna zakończona miłością, konfliktem rysując się zagadnienia sprawowania władzy. Podkreślić jeszcze należy doskonałą orientację w życiu środowiska robotniczego górników, ukazywanego nie na jakiś sposób sztuczny, ale od środka, od prawdy ludzkich postaw, zala mań i zwycięstw.

Interesująco przemysłał swą

Dobrze się też stało, że akurat teraz, w okresie, gdy pod kreślamy sprawę pamięci narodowej, wznowiona została książka Jana Wilczka — „Banda”, wsparta o fakty opowieść beletrystyczna o wojennych losach jakże ciężko doświadczonych przez losy Zamojszczyzny, o harcie ludzi tej ziemi, o podejmowanych przez nich działaniach odwetowych, o partyzanckim losie i o partyzanckiej miłości.

Na zakończenie jeszcze informacja dla zbieraczy popularnej serii MON-owskiej „BKD” (Bitwy, kampanie, do-wódcy). Tym razem jest to praca Edwarda Granata — „Par tyzanci nad górą Warty — 1944”, beletrystyczna opowieść o walkach oddziałów Armii Ludowej na Kielecczyźnie.

EUGENIUSZ PAUKSZA

— Masz zmienić płytę, nie słyszysz? — ponagliła go Joasia.

Elegant skinął bezwiednie głową i podrapał do adapteru, a my uśmiechnęliśmy się do siebie z Joasią. Dopiero teraz zauważyłem, że Joasia ma dwa zabawne dołeczki na policzkach. Chciałem coś na ten temat powiedzieć, ale to się okazało trudniejsze niż myślałem. Zaczęliśmy więc tańczyć, a potem tańczyłem z innymi dziewczynkami, które wcale ode mnie nie stroniły, tylko chwaliły moje postępy w tańcu i pytały, dlaczego przez tyle lat nie przychodziłem na szkolne zabawy. Uśmiechałem się tylko w odpowiedzi, bo nie wypadło jakoś mówić o uszach wielkich jak patelnie i maślanych oczach.

Zresztą gdy wróciłem z zabawy i znowu stanąłem przed lustrem, wydawało mi się, że moje uszy jakby trochę zmalały...

MARIAN ORŁON

przerwał mi radosny okrzyk dziewczęcy, jaki rozległ się nad moim wachlarzowatym uchem:

— Szymbek! Jak się cieszę, że przyszedłeś!

Przez ułamek sekundy zasta nawiąłem się, czy mam na imię Szymbek, a gdy się okazało, że tak, poderwałem głowę znużony i stanąłem oko w oko z Joasią Ziarko z naszej klasy.

— Cieszysz się? — Nie miesza mi się w głowie, że moja osoba może wywoływać w kimś takie uczucia.

— Pewnie! — potwierdziła. Musiałem głucho wyglądać, bo Joasia roześmiała się szczerze i zawołała:

— Co masz taką śmieszna minę?

— Zdałem mi się, że nigdy nie wyglądałem zbyt mądrze — bąknąłem.

W tym momencie skończyła się płyta, więc z wielkim zapalem zacząłem ją zmieniać. Wreszcie z głośnika popłynął

jakiś walczyk czy coś w tym rodzaju i wtedy Joasia zaproponowała:

— Zatańczymy?

Czułem, że moje nogi zamieniają się w drewniane kłocce. Rozpaczliwie rozglądałem się po sali szukając Eleganta. Chciałem mu przypomnieć o naszej umowie, wolać o pomoc, ale Eleganta nie było. Spojrzałem więc w niebiesciutkie oczy Joasi i wyznałem:

— Joaska, zlituj się! Przecież ja nie mam pojęcia o tańcu!

— To nic — odpowiedziała. — Nauczę cię. Już niejednego nauczyłam.

— Joaska, ja naprawdę... — broniłem się.

Ale Joaska nie słuchała. Chwyciła mnie za rękę i — nim się spostrzegłem — pociągnęła na środek sali.

— Tańczymy! — zakomenderowała.

Poczułem się jak nad przepaścią, ale co miałem robić? Szarpać się na oczach całej

sali? Budzić sensację? „Raz kozie śmierć!” — powiedziałem sobie w duchu i usiłowałem tak ruszać nogami, jak mi Joasia kazala.

I wtedy na sali pokazał się Elegant. Ujrawszy mnie, stanął jak wryty. A potem zerwał się i w kilku susach dopadł do Joasi.

— Puść go! — wykrzyknął takim tonem, jakbyśmy byli chore na tyfus płamisty.

— Zwalowaleś? — oburzyła się Joasia. — Dlaczego mam go puścić?

Zazdrosny jesteś czy co?

— Puść go — powtórzył mniej ostro Elegant. A gdy Joasia zareagowała na to śmiechem, popatrzył na mnie bezradnie i rzekł: — No, powiedz, co mam teraz począć?

— Jak to co? — zdziwiłem się. — Idź i zmień płytę, bo się właśnie skończyła, a my zamierzamy tańczyć dalej. Prawda, Joasiu?

Joasia potaknęła, a Elegant zbaraniał.

SPORT-SPORT

Włodzimierz Lubański na poznańskim boisku

Dzisiaj o godz. 17.30 piłkarze Lecha rozegrają kolejne spotkanie o mistrzowskie punkty na stadionie Warty im. 22 Lipca. Ich przeciwnikiem będzie jedna z najsilniejszych polskich drużyn - Górnik Zabrze.

Sądymy, że na trybunach poznańskiego stadionu pojawi się wiele sympatyków piłki nożnej. Jeżeli już nie przyjdą oglądać Lecha, który wiele stracił w wiosennej rundzie na popularności w swoim mieście, to zawsze lubianych w gronie Przemysławów zabran. Na pewno zaś głównym waznikiem będzie Włodzimierz Lubański. Trudno znaleźć piłkarza, który cieszyłby się w naszym kraju tak powszechną sympatią publiczności i to nie tylko w Zabrzu, jak właśnie Lubański. Ten 28-letni zawodnik, który już w wieku 16 lat debiutował w reprezentacji narodowej, grał początkowo w Sońcu, potem w GKS Gliwice, a od r. 1963 bez przerwy po dziś dzień w Górniku Zabrze. Zawsze należał do najlepszych w swoim zespole, a także w reprezentacji Polski. Doskonale strzelec, szybki, inteligentny. Sympatie publiczności zaszczylił sobie jednak głównie grą fair, ostatnio zaś pełną samoza-

parcia walką o powrót do pełnej sprawności fizycznej po kontuzji odniesionej w meczu Polska - Anglia na Stadionie Śląskim w czerwcu 1973 r. i komplikacjach pooperacyjnych. Lubański od wiosny gra już znowu w jedenastej Górnika. Zapowiedział, że jest to jego ostatni sezon startów. Nikt w to nie chce do końca uwierzyć. Jeżeli jednak Lubański wytrwa przy swej decyzji, oznacza to, że dzisiaj po raz ostatni będziemy oglądać tego znakomitego piłkarza na poznańskim stadionie. Sądymy, że nasza publiczność godnie pożegna zasłużonego zawodnika.

Co do samego spotkania więcej szans dajemy gościom. Nie tylko dlatego, że w ich składzie znajdują się wielu doskonałych piłkarzy (obok Lubańskiego m. in. Banaś, Szarmach). Po prostu zabranie gościa ostatnio nieco lepiej od kolejarzy. Jeżeli na coś liczymy, to na to, iż z dobrym przeciwnikiem lechici zazwyczaj potrafia stoczyć nieco lepszy pojedynek, mimo słabszej formy. Poprzednie dwa mecze I-ligowe w Poznaniu zakończyły się remisami 0:0 i 1:1. W Zabrzu Lech tradycyjnie przegrywał (1972 - 0:3, 1973 - 0:2 i 1974 - 0:3).

A zatem czekamy na mobilizację kolejarzy i na dobry mecz.

Dzisiaj w sekretariacie KKS Lech, ul. Marchlewskiego 142 można jeszcze nabywać w przedsprzedaży bilety na mecz Lech - Górnik w godz. 7.30 - 13.

II-ligowa Olimpia rozegra swoje kolejne spotkanie w Szczecinie ze Stalą Stocznia. To niełatwy przeciwnik, groźny na swoim boisku. Jesienią w Poznaniu było 1:1. Powtórzenie tego rezultatu w Szczecinie uważalibyśmy za sukces gwardzistów. (ad)

Turniej drużyn niestowarzyszonych. Kolejne spotkania TURNIEJU DRUŻYN NIESTOWARZYSZONYCH zostaną rozegrane już w poniedziałek na boiskach AWF (u zbiegu ulic Bema i Marchlewskiego) oraz na nowo oddanych do użytku boiskach TKKF (u zbiegu ulic Słowiańskiej i Obornickiej). Szczegóły w numerze poniedziałkowym.

Podnoszenie ciężarów. W drugim dniu odbywających się we Wrocławiu 45 Indywidualnych Mistrzostw Polski seniorów w podnoszeniu ciężarów tytuły mistrzów zdobyli:

Waga lekka - Z. Kaczmarek (Górniki Sieradz) - 300 kg (130 + 170).

Waga lekka - J. Meder (Zawonia) 315 kg (135 + 180) rekord Polski.

Waga lekkociężka - S. Sochański (Łotnik W-wa), ustanawiając 3 rekordy Polski: w dwuboju 362,5 kg, w rwanie 162,5 kg oraz w podrzucie 200 kg.

Waga półciężka - P. Rabczewski (Mazovia) ustanowił rekord Polski w podrzucie (w 4 podejściu) 190,5 kg. (-)

Dobry początek walki o finał. Wczoraj rozpoczął się w Poznaniu jeden z czterech turniejów półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski juniorów. Gospodarzem zawodów jest Grunwald, którego zawodnicy zmierzali się w pierwszym meczu z Ruchem Grunwald. Poznaniacy zwyciężyli 16:12 (8:4). Przez cały mecz miejscowi posiadali przewagę i ich zwycięstwo nie było ani na moment zagrożone. Mogło być ono jeszcze wyższe, lecz w końcówce meczu w zespole wojskowych występowali już zawodnicy rezerwowi. Najwięcej bramek dla poznaniaków zdobył najlepszy zawodnik na boisku - Karpiński 7, a dla przeciwnika Noch 8.

W drugim spotkaniu Gwardia Kozalin pokonała Pogoń Szczecin 14:11 (9:5). (wit)

Szczypiorniści VII LO w finale turnieju „Sportu”. W dniach 25-27 maja w Szczecinie (woj. koszaliński) rozegrano półfinałowy turniej piłki ręcznej organizowany przez redakcję „Sportu” w kategorii szkół ponadpodstawowych. Zakończył się on sukcesem uczniów z VII LO w Poznaniu, którzy wygrali wszystkie mecze. Pokonali oni kolejno Zieloną Górę 24:13, Koszalin 18:14 i w tym samym stosunku Szczecin. Najlepszymi strzelcami w zespole poznaniaki byli: T. Lubiński - 19 bramek, i S. Jaroch - 18. Oni też wraz z bramkarzem L. Knaściekiem należeli do wyróżniających się w ekipie zawodników.

W drugim spotkaniu Gwardia Kozalin pokonała Pogoń Szczecin 14:11 (9:5). (wit)

W dniach 25-27 maja w Szczecinie (woj. koszaliński) rozegrano półfinałowy turniej piłki ręcznej organizowany przez redakcję „Sportu” w kategorii szkół ponadpodstawowych. Zakończył się on sukcesem uczniów z VII LO w Poznaniu, którzy wygrali wszystkie mecze. Pokonali oni kolejno Zieloną Górę 24:13, Koszalin 18:14 i w tym samym stosunku Szczecin. Najlepszymi strzelcami w zespole poznaniaki byli: T. Lubiński - 19 bramek, i S. Jaroch - 18. Oni też wraz z bramkarzem L. Knaściekiem należeli do wyróżniających się w ekipie zawodników.

W drugim spotkaniu Gwardia Kozalin pokonała Pogoń Szczecin 14:11 (9:5). (wit)

W dniach 25-27 maja w Szczecinie (woj. koszaliński) rozegrano półfinałowy turniej piłki ręcznej organizowany przez redakcję „Sportu” w kategorii szkół ponadpodstawowych. Zakończył się on sukcesem uczniów z VII LO w Poznaniu, którzy wygrali wszystkie mecze. Pokonali oni kolejno Zieloną Górę 24:13, Koszalin 18:14 i w tym samym stosunku Szczecin. Najlepszymi strzelcami w zespole poznaniaki byli: T. Lubiński - 19 bramek, i S. Jaroch - 18. Oni też wraz z bramkarzem L. Knaściekiem należeli do wyróżniających się w ekipie zawodników.

W drugim spotkaniu Gwardia Kozalin pokonała Pogoń Szczecin 14:11 (9:5). (wit)

W dniach 25-27 maja w Szczecinie (woj. koszaliński) rozegrano półfinałowy turniej piłki ręcznej organizowany przez redakcję „Sportu” w kategorii szkół ponadpodstawowych. Zakończył się on sukcesem uczniów z VII LO w Poznaniu, którzy wygrali wszystkie mecze. Pokonali oni kolejno Zieloną Górę 24:13, Koszalin 18:14 i w tym samym stosunku Szczecin. Najlepszymi strzelcami w zespole poznaniaki byli: T. Lubiński - 19 bramek, i S. Jaroch - 18. Oni też wraz z bramkarzem L. Knaściekiem należeli do wyróżniających się w ekipie zawodników.

W drugim spotkaniu Gwardia Kozalin pokonała Pogoń Szczecin 14:11 (9:5). (wit)

W dniach 25-27 maja w Szczecinie (woj. koszaliński) rozegrano półfinałowy turniej piłki ręcznej organizowany przez redakcję „Sportu” w kategorii szkół ponadpodstawowych. Zakończył się on sukcesem uczniów z VII LO w Poznaniu, którzy wygrali wszystkie mecze. Pokonali oni kolejno Zieloną Górę 24:13, Koszalin 18:14 i w tym samym stosunku Szczecin. Najlepszymi strzelcami w zespole poznaniaki byli: T. Lubiński - 19 bramek, i S. Jaroch - 18. Oni też wraz z bramkarzem L. Knaściekiem należeli do wyróżniających się w ekipie zawodników.

MAJ 31	Anieli Petronelli
Sobota CZERWIEC 1	Jakuba Konrada
Niedziela	Słońce: 3.26-19.50

TEATRY

SOBOTA
OPERA - g. 19 „Tosca”.
MUZYCZNY - g. 19 „Nie kłam kochanie”.
POLSKI - g. 19 „Małe morderstwa”.
NOWY - g. 19 „Jak wam się podoba”.
LALKI i AKTORA - próby.

NIEDZIELA
OPERA - g. 11 przedstawienie zamknięte „Oczekiwanie”, „Bardzo Śpiąca Królowa”.
MUZYCZNY - g. 19 „Nie kłam kochanie”.
POLSKI - g. 19 „Małe morderstwa”.
NOWY - g. 19 „Jak wam się podoba”.
LALKI i AKTORA (Scena Marcinek) - g. 17 „Tygrysek”.

KINA

SOBOTA i NIEDZIELA
KDF MUZA - g. 10, 12 „Prawo gwałtu” (USA 18 l.), g. 14, 16 „Na samym dnie” (RFN-USA 18 l.), g. 18, 20 „Historia samotnej dziewczyny” (hiszp. 18 l.).
KDF PALACOWE - sob. g. 17, 30 „To jeszcze nie miłość” (NRD 15 l.), niedz. g. 15, 30 Zestaw nagrodzonych krótkometrażówek dla dzieci i młodzieży, g. 18 „Bulezka” (pol. b.o.).

APOLLO - sob. i niedz. g. 10, 12, 15 „Ułana - wódz Apaczów” (NRD b.o.), sob. g. 17, 30 - seans zamknięty, g. 20 i niedz. g. 17, 30 „Ostatni seans filmowy” (USA 18 l.), sob. g. 22, 15 „Gdyby Don Juan był kobietą” (fr.-wł. 18 l.).
ARENA - niedz. g. 20 „Joe Kidd” (USA 15 l.).

BAŁTYK - sob. g. 10, 12, 15, 30, 18, 20, 15, niedz. g. 15, 30, 18, 20, 15 „Britannia w niebezpieczeństwie” (ang. 15 l.), sob. g. 22, 30 „Taka była Oklahoma” (USA), niedz. g. 10 seans zamknięty, g. 12, 30 „Weronika w krainie czarów”.
GONG - sob. g. 10, 12, 16, 18, 20 „Koniec wakacji” (pol. b.o.).
GRUNWALD - sob. g. 17, niedz. g. 15, 17 „Zawieszeni na drzewie” (fr. b.o.), niedz. g. 12 „Pies w cyrku” (bajka), sob. i niedz. g. 19, 30 „Niebieski żołnierz” (USA 18 l.).

GWIAZDA - sob. g. 9, 30, 11, 30, niedz. g. 11, 30 „Pulapka w delcie Dunaju” (rum. b.o.), sob. i niedz. g. 13, 30 „Gappa” (jap. b.o.), g. 17, 30 „Cenny łup” (fr. 15 l.).
KOSMOS - sob. g. 17, 30, 20 „Kraska” (wł. 15 l.), niedz. g. 11, 15 „Cudowna lampa Aladyna” (fr. b.o.), g. 17, 30 „O dwóch takich co ukradli księżyc” (pol. b.o.).
MALTA - sob. i niedz. g. 16 „Old Surehand” (jap. b.o.), g. 18, 20 „Bilans kwartalny” (pol. 15 l.), niedz. g. 15 „Bolek i Lolek” (pol. b.o.).

MINIATURKA - sob. g. 15, 30, niedz. g. 14, 16 „Wspomnienia z przyszłości” (RFN b.o.), sob. g. 17, 30, niedz. g. 18, 20 „Roztargniony” (fr. 15 l.).
OLIMPIA - sob. nieczynne, niedz. g. 11 „Czerwony wyraz” (bajka), g. 12 „Niewidzialna ręka” (bajka), g. 13 „Dziewczęta jak iskry” (weg. 15 l.).
OSIEDLE - g. 15 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jap. b.o.), g. 17, 19 „Goście” (USA 18 l.).

PANCERNIAK - niedz. g. 11, 30 „Wódz Indian Tecumseh” (NRD b.o.), sob. i niedz. g. 15, 19 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.).
PRZYJAZŃ - g. 15, 45, 17, 45, 20, 15 „Kot” (fr. 15 l.).
RIALTO - sob. g. 15, 15, 17, 30, 20, niedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Alfredo, Alfredo” (wł.-fr. 18 l.).
RUSALKI (Szwarcberg) - sob. g. 16, 19 „Złoto dla zuchwałych” (USA b.o.).

SCALA - sob. g. 16 „Gappa” (jap. b.o.), g. 18, 20 „Aresztując cię przyjacielu” (ang. 15 l.).
TECZA - sob. i niedz. g. 16 „Rodeo” (USA b.o.), g. 18 „Kryzys” (pol. b.o.), niedz. g. 15 Ze staw bajek.

WARTA - sob. i niedz. g. 10 „Michał przywołuje świat do porządku” (RFN-szwedz. b.o.), sob. g. 12, 15, 17, 30, niedz. g. 13, 15, 30, 18, 20, 30 „Safari 5000” (jap. b.o.), niedz. g. 12 „Zmyslenia” (bajka).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) - g. 13, 15 „Cudowny koszyk” (weg. b.o.), g. 14, 15, 16, 18, 45 „Zapis zbrodni” (pol. 15 l.).
WILDA - sob. g. 22, 15 „Peppi no podbija Amerykę” (RFN), sob. i niedz. g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 15 „Nieuchwytny morderca” (wł. 18 l.).
WRZOS (Luboń) sob. nieczynne, niedz. g. 15 „Podróż za jeden uśmiech” (pol. b.o.), g. 17 „No i co doktoru” (USA b.o.), g. 19 „Ucieczka przez pustynię” (fr. 15 l.).
WRZOS (Mosina) - sob. g. 16, 30, 19 „Sutieska” cz. I i II (jap. 15 l.).
POTOPIASTKON - g. 13-18 „Monte Cassino”.

OGRÓD ZOOLOGICZNY ul. Krafcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-18.

KONCERTY

NIEDZIELA
AULA UAM - g. 17 Uroczysty koncert symfoniczny z okazji II Ogólnopolskiego Biennale Sztuki dla Dziecka (konc. zamkn.).

RADIO

SOBOTA - PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10

Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Słynne duety ze słynnych operetek; 9.05 H. Zacharias - skrzypek i dyrygent; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Gra Crazy Otto - fortepian; 10.08 Muzyka popularna; 10.30 „Dlaczego tak, dlaczego nie?” - pow.; 10.40 Leksykon jazzu - „C” - odc. XV; 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Konc. chopinowski; 12.25 Śpiewa J. Polomski; 12.40 Konc. żywe; 13 Miśtrzostwa Europy w boksie. Transmisja z losowania walk; 13.30 Dyskoteka nastolatków; 14 Nauka i technika gospodarce; 14.05 Nasi ulubieńcy; 14.35 Studio muzyki instrumentalnej; 15.10 Wiersze L. Staffa; 16.10 Radiowa kronika; 16.40 Podróż muzyczne po kraju - instrumenty ludowe w poznańskim muzeum - cz. I; 17 Sobotnio-niedzielne wydanie Radiokuriera; 18 Muz. i Aktualn.; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Z kłegarskich wityn; 20 Koncert żywe; 21 Dzw. plakat reklamowy; 21.43 Współczesne big-band jazzowe; 22.15 Mała muzyka na smyczki; 22.30 Halo Berlin - halo Warszawa!

WIADOMOŚCI: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 22.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemyśl; 8.35 Ziemia obiecana 1905 roku; 8.55 Muzyka spod strzechy - Śląsk; 9 - Dla kl. VII (wych. obywatelskie); 9.30 „My obywateli”; 9.30 Kłara Schumann - 4 utwory wokalne op. 15 na fortepian; 9.40 Chór PR i TV dyr. S. Krukowski; 10 Teatr PR: „Scherzo amerykańskie”; 10.30 W. A. Mozart Divertimento D-dur; 11 J. S. Bach: III Sonata; 11.20 Graja Marek i Wacek; 11.40 Od Tatru do Bałtyku - melodie z Wielkopolski; 11.50 „O czym się nie mówi”; 12 felieton; 12.05 „Jasniej od słońca”; 12.10 aud. poetycka; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski); 13.05 „Rodzinny kraj”; 13.20 Pastisze „Retupery”; 13.35 „Marczo”; 13.40 - pow.; 13.55 Młni prze gład folklorystyczny - Południowa Afryka; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki pt. „Młsto, które lubi dzieci”; 14.35 Z oper Smetany i Czajkowskiego; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Pieśni kompozytorów szwedzkich w wyk. Chóru Kammarkow ze Sztokholmu; 15.50 Wiersze S. Nyczaja; 16 „Czata” - magazyn wojskowy; 17.25 Felieton pt. „Tomasz Mann”; 17.35 Gra Zespół B. Haradego; 17.50 Radiorexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 „Radiolatornia” - czyli przewodnik pop.-naukowy; 19 Madrygal C. Monteverdiego z VII Księgi; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matyskowie”; 19.40 - pow.; 20 Nowa muzyka naszych przyjaciół; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Sibelius: Muzyka do dramatu „Białe labirynty”; 21 Wesoły kramik; 21.15 Z nagrań „Czerwonych Gitar”; 21.55 Barok dla wszystkich; 22.30 Zespół „Dziwiatka”; 23 Haydn - Koncert C-dur na wiołonce i ork.; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 „Nerkm Blues” gra czołwka polskiego jazzu.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY NA UKF 69.74 MHz: 16.15 Program stereof. 18.25 Transm. II połowy meczu piłkarskiego o mistrz. I ligi „Lech” Poznań - „Górniki” Zabrze; 19.18 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka ze garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Przedział dla morderców” - pow.; 9.10 Robert Roż-

„Przechodząc w Poznaniu, ul. Szamotulską - w pobliżu ul. Dąbrowskiego - pisze ci telniczka - mijam ul. Engeströma. Kim był ten człowiek, o którym nawet nie wspomina Mała Encyklopedia Powstania. Nie umiała mi na to pytanie odpowiedzieć znajoma nauczycielka, ani spotkany w pobliżu milicjant...”

Podobne pytanie dotyczyło ul. Paszty, znajdującej się po przeciwnym stronie Szamotulskiej, w kierunku pl. Waryńskiego.

Wawrzyniec Benzelstierna-Engeström (1829 - 1910) był wnukiem posła szwedzkiego w Warszawie, który ożenił się z Rozalią Chłapowską i uzyskał nasze obywatelstwo. Chłopiec, wychowany przez babkę i matkę w polskim duchu, uczestniczył w rewolucji 1846 r. w Krakowie, a podczas Wiosny Ludów w 1848 r. walczył na terenie Wielkopolski, za co był więziony przez Prusaków. Aresztowano go też za udział w przygotowywaniu Powstania Styczniowego. W 1878 r. osiadł na stałe w Poznaniu i działał w bardzo aktywnie, m. in. w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, był jego sekretarzem (1882 - 1907),

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazały się następujące nowe książki:

Tadeusz Becela - „Świt nad Wartą. Opowieść z czasów Powstania Wielkopolskiego”. S. 213, zł 18.

Eugeniusz A. Daszkowski - „Afrkańskie spotkania. Opowiadania”. S. 226, zł 24.

Ewa Joenpelto - „Dziewczyna na głąbinie”, wyd. II powieść fińska. Seria Dzieł Pisarzy Skandynawskich. S. 245, zł 35.

Toborg Nedreasa - „Z przyszytym nowiemi”, powieść norweska. Seria Dzieł Pisarzy Skandynawskich. S. 189, zł 28.

POLEKA
ZKSAŻKAMI

POLEKA
ZKSAŻKAMI

POLEKA
ZKSAŻKAMI

POLEKA
ZKSAŻKAMI

POLEKA
ZKSAŻKAMI

diestwieński - autor piosenek; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interradio - magazyn muzyczny; 10.25 Graja i Śpiewają Czerwone Gitary; 10.35 Śpiewa Barry White; 10.50 „Zegaj lalczko” - pow.; 11 Klasyki inacej; 11.20 Życie rodzinne - magazyn; 11.50 Śpiewa zespół Barry White’a; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień - magazyn; 13.10 Piosenki z różnych obrotów; 13.30 60 minut na godzinę; 13.30 Zespół Ohio Players; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Przedział morderców” - pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Znajomi z encyklopedii; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trójki; 21.50 Opera tygo dnia „Płaszcz”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków - David Bowie; 22.15 „Noce i dnie” - pow.; 22.45 Z nagrań M. Kosza; 23 Sonety Elżbiety Browning; 23.05 Wieczorne spotkanie z A. Rodriguez; 23.50 Gra Earl van Dyck.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12, 15, 17, 19, 30, 22.

NIEDZIELA - PROGRAM I: 7.20 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Piosenki z Disneylandu; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 75”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych „Ministerstwo Radości”; 10.25 Lista Przebojów; 11 Niedzielnia musicorama; 12.10 Public. międzynarod.; 12.15 Konc. niedzielny; 12.45 Śpiewające dzieci; 13 Zespół Dziwiatki; 13.30 Jedziemy, jedziemy szerokim gościem; 14 Wrocławskie Skowronki Radiowe; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą - zespół „Gawęda”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywe; 16.05 Teatr PR - Studio Współczesne „Gajdys”; 16.45 Gwiazdy jazzu; 17 Mistrzostwa Europy w boksie - I seria walk eliminacyjnych; 17.20 Sobotnio-niedzielne wydanie Radiokuriera; 18.08 3X R - Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocna; 19.15 Przy muzyce o sporcie (Transmisja z oficjalnego otwarcia Mistrzostw Europy w boksie); 20 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.15 Śpiewanki dla dorosłych - bajki i kołysanki dla dzieci; 20.40 Z teatralnego afisa; 21 Sława Przybylska zaprasza...; 21.30 Mistrzostwa Europy w boksie - II seria walk eliminacyjnych; 22 „Jarmark cudów”; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Muzyka; 23.29 Rewia piosenek.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” - felieton literacki; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska niedziela”; 12.05 Pozn. konc. żywe; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 Poranek symf.; 14 Takt i kontakty; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Śliczna Tamit”; 16.15 Z księgarskich wityn; 16.30 Koncert chopinowski - wyk. Paul Badura-Skoda; 17.01 „30 minut z Magdaleną Samozwaniem”; 17.40 - aud. słowno-muzyczna; 17.50 „Parnasik”; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Teatr PR „Salon wytrzęsien”; 20.25 K. Penderecki - opera dziecięca; 20.35 Najdziwniejszy z rycerzy; 21 Wojsko. strategia, obronność; 21.15 Albert Ayler i Zespół „The Soul Singers”; 21.50 G. Telemann - Sonata A-dur na kwartet smyczkowy; 22 Pozn. wiadom.; sport.; 22.10 Chór PR i TV - dyr. E. Kajdasz; 22.30 Kompozytor amerykański z wizytą w W-wie; 23.15 R. Schumann; 12 utworów; 23.35 Śpiewają chóry dziecięce.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 30, 14, 19, 30, 22.

DZURY

SZPITALA: SOBOTA - interna, chirurgia, laryngologia - ul. Mickiewicza 2; okulistyka - ul. Walki Młodych 7; neurologia - ul. Łutyczna; **NIEDZIELA** - interna, chirurgia, okulistyka, neurologia - ul. Walki Młodych 7; laryngologia - ul. Przybyszewskiego 49.

SOBOTA i NIEDZIELA

Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 - tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie - tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych - tel. 999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) - tel. 989 g. 7-22.

Telefon Zaufania - 988 czynny całą dobę (dyskuje lekarz psychiatra).

Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego - tel. 980.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 983 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Apteki tylko dzwony nocne: Dzierżynskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starościcka 18; al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

DZURY SKLEPÓW

Sklep spożywczy nr 1 przy ul. Walki Młodych 1 czynny będzie w dniu 1. VI od godz. 10 do 15.

Nad listami czytelników

Kim byli ci ludzie?

Wobec choroby i groźących mu represji, partia rok później skierowała go na leczenie do Moskwy, gdzie zmarł w wieku 55 lat. (zk)

Mimo przebudowy

Dworzec funkcjonuje normalnie

Przebudowa frontonu poznańskiego dworca kolejowego znacznie skomplikowała podróżnym drogę do hollu głównego i przyległych pomieszczeń. Mimo, że niektórzy przybywają błądzą w labiryncie peronów, schodów i tuneli, bez skarg przyjmują chwilowe niedogodności.

Przed kasami biletowymi, za równo na Dworcu Głównym jak i na Zachodnim, rozmiary kolejek pozostają w normie, tzn. bywają irytująco długie w dniach i godzinach maksymalnego ruchu podróżnych. (Największy ruch zanotowano na poznańskim Dworcu Głównym w piątek 8 maja br., kiedy to kasy sprzedały przeszło 34 000 biletów). Nadmierne kolejki, to, niestety, efekt ruchu pasażerskiego przetwarzającego możliwości przyciasnego już dworca.

Pragniemy przypomnieć o dodatkowych kasach na Dworcu Zachodnim, po lewej stronie od wejścia, oraz o kasach biletów wycieczkowych - czynnych w soboty i niedziele - przy samym wejściu zachodnim. (tt)

STRONA

GŁOS - 31 V I VI 1975

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM NA UKF 69.74 MHz: 19 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz - magazyn słowno-muzyczny; 8.35 Co kto lubi; 9 „Przedział morderców” - 15 odc.; 9.10 „Pieśni Pterodaktyla”; 9.25 Program dnia; 9.30 Gdy się mówi A... - aud. public.; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale: G. Malcowa w Akademii Muzycznej im. Liszta w Budapeszcie; 12.05 Wzlot i upadek Mussoliniego - 4 odc. słuch.; 12.20 „Słuita względności”; 12.30 „Przedział morderców” - nowa płyta Don Cherry’ego; 13 Miśtrzostwa Europy w boksie; 13.15 Preboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop - przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 „Hiszpański cygan” graja Carlos Santana i Stanley Clark; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Soul z estrady; 15.35 Zapraszamy do studia; 16.15 Licytacja piękności; 16.45 Proponujemy na Opole; 17.05 „Przedział morderców” - 16 odc. pow.; 17.15 Antologia piosenek francuskiej; 17.40 Lekture - lektury; 17.55 Mini-max - czyli mini-mum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Makarka z jeleniem” - mo nadram; 19.05 Gwiazdy jazzu o sobie - Mirosław Vitos; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Obyczaje, obyczaje... - gawęda; 20.10 Gdyby Beethoven odzyskał słuch - dyskusje muzyczne; 20.50 Ork. Count Basiego gra Beatlesów; 21 „Amor nlech zgładzi winy”; 21.20 Dookoła festiwalu; 21.50 Opera tygodnia - Giacomo Puccini „Płaszcz”; 22.08 Śpiewa - David Bowie; 22.15 Studio teatralne PR, III; 22.45 Zelektryfikowany jazz zespołu La laboratorium; 23.50 Śpiewa Ornella Vanoni.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 30, 14, 19, 30,



Sobota 31 V

PROGRAM I

7.50 — „Dzieci kłopoty” — bulg. film fab. (kol.);
15.00 — „Program I proponuje”;
15.15 — „Redakcja Szkolna zapowiada”;
15.40 — Film krótkometrażowy;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Brazylia nieznaną”;
16.45 — „Nad Ignacem” odc. VII (kol.);
16.45 — „Godzina z niespodzianką” — program rozrywkowy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka;
18.00 — „Studio otwartych drzwi” — program publ.;
19.30 — Monitor;
20.20 — „Liliowa akcja” — węg. film fab. (kol.);
21.40 — „Róża Montreux” (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.);
22.55 — Wiadomości sportowe (kol.);
23.10 — Kabaret Starszych Panów, „Nieznani sprawy”;

PROGRAM II

16.50 — „Program II proponuje”;
17.00 — „Ocalić od zapomnienia”;
17.00 — „Powrót pod strzechy” (kol.);
17.35 — Gra trio fortepianowe Leonida Czyżyka (ZSRR) (kol.);
16.05 — „Tawerna pod Różą Wiatrów” — cz. III — program publicystyczny;
18.35 — Polski Film Dokumentalny — Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Krakowie;
19.30 — Wiceoratorski Kazimierz Michałowski (kol.);
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — „Czterdziestolatek” — odc. III — pt. „Wpadnij kiedy chcesz, czyli bójce stepione” — film prod. TVP;
22.25 — Sprawozdanie z Mistrzostw sportowych — Mistrzostwa Europy w gimnastyce mężczyzn (kol.);

Niedziela 1 VI

PROGRAM I

7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
8.00 — „Przypominamy, radzimy...”;
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.50 — Wiadomości sportowe (kol.);
9.00 — „Wszystkiego najlepszego” — program z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka (kol.);
10.10 — „Antena”;
10.30 — „Winnou wśród Sępów” — film przygodowy prod. jugosłowiańsko-RFN (kol.);
12.10 — Dziennik (kol.);
12.30 — „Tydzień” — magazyn spraw codziennych;
13.00 — „Miasto się zmienia” — film dok.;
13.15 — Klub Szóstki Kontynentów — „Najmłodszy podróżnik” (kol.);
14.05 — Sergiusz Prokofiew „Piotruś i wilk” — baśń muzyczna (kol.);
14.35 — „Nie tylko dla pań”;
15.05 — Losowanie Toto-Lotka;
15.20 — „Refleksje obywatelskie”;
15.35 — „Co kto lubi” — mag. Mieczysława Pawlikowskiego;
16.35 — Lektury „Pegaza”;
16.50 — „Nie wychodź za mąż, mam” — fiński film fab.;
17.40 — Sprawozdanie z Mistrzostw sportowych: Otwarcie Mistrzostw Europy w boksie, Mistrzostwa Europy w gimnastyce mężczyzn (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Życie Moliera — śmiech i łzy” — odc. IV pt. „Skandal wokół Świętoszki” (kol.); ser. film biograficzny prod. franc.;
21.15 — Koncert Eurowizji 1975 (kol.);
22.35 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.);

PROGRAM II

13.55 — „Gospodarność i ja”;
14.10 — „Złota nuta” — program rozrywkowy TV NR2;
15.40 — „Dla młodych widzów — „Przy kominku”;
16.40 — Magazyn lotniczy;
17.10 — „Na fletcie i na harfie” — wykonawcy: Barbara Świątek flet, Urszula Mazurek — harfa (kol.);
17.45 — Z cyklu — „Świat, obyczaj, polityka”;
18.15 — „Nasi kochani bliźni” — odc. 4 pt. „Kartka z tamtych lat” — film ser. prod. TV NR2;
19.00 — „Światy kreślone malowane” — rep. filmowy (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — „Przeboje świata” — program rozrywkowy (kol.);
20.45 — Spotkanie z Jerzym Grotowskim (kol.);
21.20 — Filmy Janusza Majewskiego — „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię”;

Poniedziałek 2 VI

PROGRAM I

15.50 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki — „Związek nierówności z sumą i różnicą liczb”;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.30 — „Echo stadionu”;
17.55 — Konferencja prasowa miast — „Przepisy celne”;

18.23 — „Teleskop”;
18.45 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV: Sheilaigh Delaney „Zakochany lew” — Reżyseria — Maria Straszewska;
21.40 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w boksie — eliminacje;
22.40 — „Pegaz” (kol.);
23.10 — Dziennik (kol.);
23.25 — „Oferty”;

PROGRAM II

17.00 — „Rama III” — program muzyczny;
17.15 — „Słowo honoru” — program publ.;
17.45 — „Mazowsze po hiszpańsku” — rep. filmowy (kol.);
18.00 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w boksie — eliminacje (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Za kierownicą” (kol.);
20.50 — Koncert promenade — (Markneukirchen);
21.25 — „24 godziny” (kol.);
21.35 — „Król i ja” i dziewczyny — film fab. prod. CSRS (kol.);
22.55 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki;

Wtorek 3 VI

PROGRAM I

9.00 — „Życie Moliera — śmiech i łzy” — odc. IV filmu ser. prod. franc. pt. „Skandal wokół Świętoszki” (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Dla dzieci: Maria Kownacka — „Grymasela”. Reżyseria — Piotr Friedrich (kol.);
17.10 — „W łóżkach snu” — recital piosenkarzy grupy „Wawele”;
17.40 — „Studio TV Młodych”;
18.20 — Polskie pieśni chóralskie — Chór Politechniki Poznańskiej;
18.40 — „Przypominamy, radzimy...”;
18.50 — „Białe autobusy” — film dok.;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Letnia przygoda” — film TV węgierskiej;
21.05 — „Świat i Polska”;
21.40 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w boksie — eliminacje (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);

PROGRAM II

17.00 — Dla młodych widzów — „Tylko dla zastępowych”;
17.35 — Utwory Fryderyka Chopina — gra Edward Auer (USA);
18.00 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w boksie — eliminacje (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr Sensacji: Francis Durbridge — „Jak błyskawica” — odc. III;
21.40 — „24 godziny” (kol.);
21.50 — „Anita” — operetka Jurija Milutina (kol.);
23.05 — Język niemiecki — lekcja 30 — kurs podst.

Środa 4 VI

PROGRAM I

9.45 — „W drodze do nowego”;
10.30 — „Letnia przygoda” — węg. film fab.;
15.50 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki — „Równania” cz. I;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Latający Holender”;
17.15 — „Informacje, towary, propozycje”;
17.35 — „Spotkanie”;
17.35 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Polska — Szwecja” — film TP;
18.15 — „Teleskop”;
18.40 — „Uzdrowisko pełne ryb” — program publ.;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Miłość Elwiry Madigan” — szwedzki film fab. (kol.);
21.45 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w boksie 1/4 finału oraz wiadomości sportowe (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);

PROGRAM II

16.30 — Język francuski — lekcja 43 cz. I;
17.20 — Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Krakowie;
18.00 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w boksie 1/4 finału (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Tydzień w rodzinie — program publicystyczny;
20.50 — Trio fortepianowe Beethovena op. 1 nr 3 c-moll;
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — „Sam wśród ptaków” — film dok. przyrodniczy prod. polskiej (kol.);
21.40 — „Nie oszukuj kochanie” — film fab. prod. NRD (kol.);
23.10 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki;

Czwartek 5 VI

PROGRAM I

10.30 — „Miłość Elwiry Madigan” — szwedzki film fab. (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Teleferie”;
17.50 — „Tuzin” — teleturniej;
18.20 — „Spotkanie z Wielkopolską”;
18.40 — „Przypominamy, radzimy...”;
18.50 — „Kanał Sueski” — program publ. międzynarodowy;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr Sensacji: Georges Simenon — „Bracia Rico”. Reżyseria — Marek Piwowski;
21.25 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w boksie 1/4 finału oraz wiadomości sportowe (kol.);
22.40 — „Czym żyje świat”;
23.10 — Dziennik (kol.);

PROGRAM II

17.00 — Język rosyjski — kurs I stopnia — lekcja 32;
17.30 — Dla młodych — „Manewry obronne”;
18.00 — Sprawozdanie z Mistrzostw

Europy w boksie — 1/4 finału (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Zbiornice dźwięków” — program dla hobbystów;
21.00 — „Kino sierżanta” — film dokumentalny (kol.);
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — Klub Filmowy — „Czterdziesty pierwszy” reż. Grigorij Czuchraj (kol.);
22.55 — Język francuski — powt. lekcji 43 cz. I;

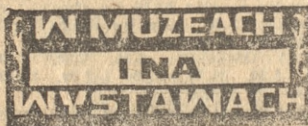
Piątek 6 VI

PROGRAM I

9.00 — Telewizja Najmłodszych — „Poranek”;
10.00 — „Czterdziesty pierwszy” — film prod. radz. (kol.);
14.20 — NURT — Pedagogika; „System wychowawczy ZHP”;
15.00 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w boksie — półfinały (kol.);
17.15 — „Beskidzie, Beskidzie, kto po tobie idzie”;
17.40 — Dla młodych — „Pomysł na lato” (kol.);
18.00 — „Poradnia Młodych”;
18.20 — „Teleskop”;
18.45 — Fakty, opinie, hipotezy — „Skłócenie z życiem”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w boksie — półfinały (kol.);
22.15 — „Panorama”;
22.55 — Dziennik (kol.);
23.10 — Wiadomości sportowe (kol.);

PROGRAM II

16.25 — TV Kurs Informatyki — „Stymulacja w zarządzaniu przedsiębiorstwem” — cz. I i II;
17.20 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 31;
17.50 — „Wrastanie” — program publicystyczny;
18.20 — Zakopiańskie Pegazy — reportaż (kol.);
18.45 — Informator turystyczny;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Cena złota” — cz. I — film seryjny prod. TV CSRS;
21.40 — „24 godziny” (kol.);
21.50 — NURT — Pedagogika;
22.20 — Język rosyjski — lekcja 32 — kursu podstawowego (powt.);
CODZIENNE w programie I i II: Dobranoc — godz. 19.20; oraz w programie I: TV Technikum Rolnicze: w sobotę, we wtorek i czwartek — o godz. 6.30 i 12.45, w niedzielę — o godz. 6.25, w poniedziałek — o godz. 12.45, w środę — o godz. 6.30 i 12.45, w piątek — o godz. 6.30 i 12.05; Politechnika — o godz. 14.40 i w piątek — o godz. 13.20. (b)



W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH I HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.
HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne zamknięte.
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15.
MUZEUM NARODOWE (sale parterowe) — g. 9-18, niedz. g. 10-15.
„Twórczość artystyczna F. Starowieskiego (do 31. V).
PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — codziennie g. 10-15, środa g. 10-16, sob. nieczynne.
ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, poniedz. i środy — g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, soboty, dni przedświąteczne zamknięte. „Wystawa waz gotyckich”;
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
MUZEUM WYŻWOLENIA M. POZNANIA (na Cytadeli) — g. 10-18, wtorki g. 10-16.
MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-16, sob. 9-13.
MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.
MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczękowie: wtorki, środy, niedz. g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wydział grupowy należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczkowskiego 190).
KLUB MPK Ratajczaka 39 — Wystawa młodej sztuki podstawowych i średnich „XXX rocznica zwycięstwa nad faszystami” — g. 10-20, niedz. g. 12-18.
ZPAP (Arsenal) — „Wystawa karykatur Tadeusza Nowickiego — Nota” — g. 10-16 (z wyjątkiem niedziel).
BIBLIOTEKA im. F. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 9) wystawa książek tłumaczących „Literaturę światową w Polsce” — pon. śr. i piątek — g. 9-19, wt. i czw. — g. 9-15, sob. g. 9-13.
PTF (Paderewskiego 7) — „Prezentacje” — 75% g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 (do 10. VI).
DESA (Salon Plastyczny Współczesnej Czerwonej Armii 63 — Malarstwo art. plas. prof. Alfreda Lenicy (do 31. V).
BWA (St. Rynek — Arsenal) — „Zabawka jakiej nie było” — II Biennale Sztuki dla Dziecka (od 2. VI do 15. VI); w sali parterowej ekspozycja medalii Józefa Stasińskiego (do 15. VI).
TMMP — Wystawa akwarel art. plast. Anny Rafińskiej (ZPAP — Bydgoszcz) codziennie o g. 10-17 (od 2. VI do 15. VI).



WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W POZNANIU

ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW RATAJ
DO NOWEGO SKLEPU

NA OSIEDLU PIASTOWSKIM 74

Z OBUWIEM DZIECIĘCO-MŁODZIEŻOWYM
I GALANTERIA SKÓRZANĄ

Życzymy udanych zakupów!

3478-K1

Praca • Nauka

Krawcowa zatrudni na stałe, warunki dobre. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14242g.

Zatrudni kelnerki na bar dzo dobrych warunkach. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14280g.

Pani do pomocy na kilka godzin dziennie lub 2 razy w tygodniu do 3-osobowej rodziny, potrzebna. Warunki bardzo dobre. Mylna 54 m. 12, po 17. 14307g

Zatrudni w galerii panienkę z zakwaterowaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14146g.

Mężczyznę i dwie kobiety przyjmie na stałe — ogródnictwo szklarniowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13959g.

Od 1 lipca potrzebna gosposia, chętnie z prowincji, oddzielny pokój. Zgłoszenia telefoniczne 67-15-74 względnie osobiście, ulica Jugosłowiańska 13, po godzinie 16. 13981g

Pani do pomocy przy lekkich pracach domowych, dorywczo potrzebna. Godziny pracy do uzgodnienia. Wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14157g.

Pani do niemożliwa potrzebna. Bardzo dobre warunki. Dziewiąta 23. 14124g

Fryzjerka potrzebna, samodzielna, dobra praca. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14116g.

Krawcowa do szycia krawatów gumkowych i muszek, poszukuje pracownia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13875g.

Uczennicę do krawiectwa przyjmie. Wolsztyńska 36a. 12754g

Potrzebne kobiety do zbierania truskawek, komunikacja miejska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13461g.

Kobiety i mężczyźni — przyjmie do pracy w szklarniach (goździki). Luboń 3, Traugutta 14 przy cmentarzu. 14552g

Kobiety i uczniowie do pracowni cukierniczej przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13499g.

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Zakłady Piwowarskie w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 42 — zatrudnią zaraz do prac sezonowych:

- kobiety przy produkcji piwa i „Pepsi-Coli”;
- kierowców z uprawnieniami I lub II kat.,
- palaczy.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Poznań, ul. Dzierżyńskiego 42 (wejście z ul. Kościuszki lub ul. Ogrodowej). 3452-K1

Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast - Poznań” w Poznaniu, ul. Robocza nr 33 — zatrudnią zaraz:

- pracowników fizycznych — kobiety do pracy przy produkcji masowej zamków,
- robotników transportu wewnętrznego — technologicznego,
- mężczyzn — ślusarzy, tokarzy, frezerów, spawaczy na produkcję urządzeń nietypowych służących mechanizacji i automatyzacji procesów technologicznych branży okucowej,
- ślusza narzędziowego.

Zainteresowani winni zgłaszać się w Dziale Służby Pracowniczej w Poznaniu, przy ul. Roboczej 33, pokój nr 5, telefon 33-20-91. 3342-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu, ul. Druskienicka 2/4 — tel. 472-31 — zatrudni zaraz pracowników zamieszkałych na terenie Poznania i powiatu poznańskiego:

- kobiety do produkcji wyrobów mroźnych,
- pracowników przeładunkowych,
- majstrów produkcji (magazynierów).

Dla kobiet do produkcji wyrobów mroźnych poza m. Poznania istnieje możliwość zakwaterowania. 3361-K1

Samochody

Blotniki tylnie „Syreny 105” — sprzedam. Telefon 560-91. 14213g

Nowo otwarty warsztat mechaniki pojazdowej — naprawa Fiata 125p — poleca swoje usługi. Poznań, ul. Faszynowa 8 (Staroleka, za torem). 14197g

Sprzedam Fiata 125p 1500 MR 75, do odbioru w czerwcu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13982g.

Sprzedam Wartburga de Lux. Janusz Łęchowski, Kopanki 78, poczta Opole nica, pow. Nowy Tomyśl, w niedzielę. 14177g

Sprzedam nową Syrenę 105, Kasprzaka 45, telefon 56-09-80. 13909g

Sprzedam Syrenę — wygrana PKO. Tel. 503-69. 13964g

Syrenę 105 Standard, premia PKO — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14120g.

Sprzedam Stara 25 skrzyłowy. Ogładać: Parking, ul. Gąsiorowskich. 13909g

Okazja! Tanio sprzedam Fiata 1500 — 1973 r. Jola Adamek, Poznań, Palczaka 43 m. 9, godz. 18-21. 13944g

Sprzedam Warszawę M-20 i Moskwicę 412. Luboń 1, ul. Stalingradzka 22. 13944g

Sprzedam Skodę S 100 z 1973 r. Osiedle Powstań Narodowych 55 m. 7. 13929g

Premia PKO! Sprzedam Syrenę 105, kolor do wyboru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13913g

Simcę 1301 — sprzedam. Poznań, ul. Zbąszyńska 29 w godz. 16-20. 13858g

Sprzedam Fiata 1300, premię PKO, do odbioru. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13791g.

Spiesznie, tanio sprzedam samochód „Moskwicę 407” w dobrym stanie. Stanisław Urbanski, Staszew, Wojska Polskiego 55. 13446g

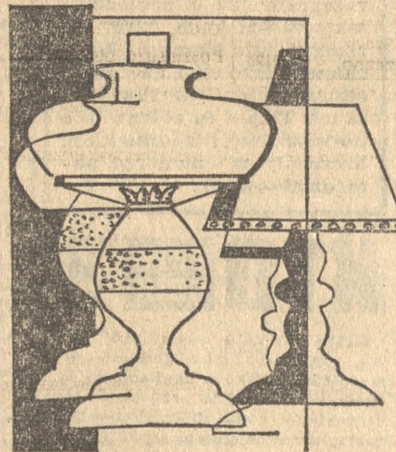
NOWOCZESNE OŚWIETLLENIE OZDOBA NASZYCH MIESZKAŃ

- ŻYRANDOLE
- KINKIETY
- ZWISY
- LAMPKI NOCNE

w SZEROKIM ASORTYMENCIE i EFEKTOWNYCH
WZORACH — POLECA WPHU „ARGED”

W SALONIE OŚWIETLENIOWYM

przy ul. Czerwonej Armii 59 — na I piętrze
(wejście przez sklep z artykułami „Wszystko dla dziecka”)



W/w placówka zaopatrzana jest przez Spółdzielnię Pracy „Lumet” w Poznaniu oraz Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego „Pozamet”

ZNANYCH
Z WYSOKIEJ
JAKOŚCI
WYROBÓW.

3469-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych — zatrudni zaraz:

1. informatyków - organizatorów SEPD, wymagania:
 - wykształcenie wyższe ekonomiczne lub techniczne,
 - znajomość problematyki budownictwa;
2. programistów i st. operatorów maszyn średniej techniki obliczeniowej oraz maszyn dziurkujących i sprawdzających.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych — Poznań, ul. Fr. Danielaka 2 (pierwsza ulica w prawo za wiaduktem górczyńskim). 3373-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — Zarząd — przyjmie do pracy na stałe i okresowo pracowników na stanowiska:

- pomocy kuchennych, kucharzy,
- zmywaczek,
- pom. w bufecie, bufetowych,
- pom. ciastkarską, cukierników,
- kelnerów,
- sprzedawców — na pełny i niepełny wymiar czasu pracy (również emerytów z możliwością zarobienia 2.000,— zł).

Przedsiębiorstwo zapewnia możliwość wyżywienia oraz dopłatę do biletów miesięcznych, jak również zakwaterowanie w wynajętych kwaterek prywatnych.

Praca dwuzmianowa, wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy pracowników handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają w godz. od 10-13 Działy Spraw Osobowych Oddziałów PPPG:

- Oddział Kawiarni — Poznań, ul. Ratajczaka 18 — 551-84
- Oddział Restauracji — Poznań, ul. Kramarska 1 — 539-34
- Oddział Barów — Poznań, ul. Kramarska 1 — 557-06
- Oddział Prod. Garmażer. — Poznań, ul. Rybaki 18a — 526-60.

3246-K1

U W A G A — POSIADACZE SAMOCHODÓW OSOBOWYCH!
ZAKŁAD
elektromechaniki samochodowej
przy ul. Kasztelańskiej 47
WZNOWIŁ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ.
POLECAMY
swe usługi w zakresie:
• ustawianie zapłonów,
• ustawianie świateł,
• naprawa prądu i rozruszników,
• naprawa instalacji elektrycznej
w samochodzie.
"TELETECHNIKA"
Spółdzielnia Pracy w Poznaniu
3368-K1

Kupno • Sprzedaż

Sprzedam leki (chirurgia, ginekologia), ku-
pię. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14289g.

Kupię PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14289g.

Kupię prasę mechaniczną o nacisku ca 20 ton. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14289g.

Sprzedam SHL 175, trzy-
tygodniowy, rok 1968. Po-
znań, ul. Jesienna 28 m. 7.
14283g

Sprzedam stół wibracyjny-
cy z formami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14289g.

Sprzedam sadzonki chry-
zantem wielokwiatowych.
Galska, Luboń 3, Długa
14274g

Sprzedam spacerówkę z
biodką. Tel. 701-71. 14273g

Parę garsonki letnie, sprze-
dam. Przemysłowa 60 m. 9, III ptr. 14206g

Sprzedam piłę tarczową 3 KW 2000 obr. Poznań, Dąbrowskiego 154. 14193g

Sprzedam garaż blaszany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14122g.

Sprzedam żaglowy (7 m), Konin, tel. 283-23. 14119g

Sprzedam bufet, szafę 4-
drzwiową — jasne. Tel. 14115g

Złoty wykładzik, filiz-
ki, szklane, tera-
zowe — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14122g.

Fortepian „Blüthner” —
sprzedam. Tel. 569-44. 13872g

Sprzedam szczeniaki wy-
bitne, pinterzy gładkowos-
te, Dzierżynskiego 107 m. 8. 14896g

Dnia 29 maja 1975 r. zmarł nasz najukochań-
szy ojciec, teść i dziadek, śp.

ALBIN PLEWA
nauczyciel
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca br. o go-
dzinie 13 na cmentarzu Junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
14852g

Dnia 28 maja 1975 r. zmarł nasz długoletni
pracownik

STANISŁAW BOGUSZEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 maja 1975 roku
o godz. 12 na cmentarzu w Klecinie.
Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Przemysłu Mięsnego w Poznaniu.
571-K3

W dniu 28 maja 1975 r. zmarł niespodziewanie,
namaszczony Olejami św., nasz najdroższy mąż,
ukochany tatulek, syn, brat, zięć, szwagier
i wujek, przeżywszy lat 42, śp.

JERZY SZEWCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 12.50
na cmentarzu Junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Radosną 54. 14799g

W dniu 28 maja 1975 r. zmarł w Bogu po krótkich
cierpieniach mój niezapomniany mąż, nasz
najukochańszy tatulek, syn, brat, zięć, szwagier
i wujek, przeżywszy lat 63

WŁADYSŁAW DŁUŻYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się 2 czerwca br. o godzinie
10.25 na cmentarzu Junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Autobus będzie podstawiony przed domem
załoby o godz. 9.30. 14864g

Dnia 29 maja 1975 roku zmarł

MICHAŁ BANASIAK
W Zmarłym straciłm długoletniego i su-
miennego pracownika oraz dobrego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się 31 maja 1975 r. o godz. 14
na cmentarzu w Kępnie.
Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-
czucia składają:
Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja
i współpracownicy
Wojewódzkiego Zakładu Urzędów Pożarniczych
Związku OSP w Poznaniu.

Sprzedam Skodę S-100, 1973 r., stan idealny. Sło-
wackiego 29 m. 2, po go-
dzinie 17. 14782g

Fiata 126p, odbiór IV kwar-
tał — sprzedam. Telefon
67-43-93. 14304g

Skrzynię biegów do „Mer-
cedesa” V 170 — kupię.
Osiecki, ul. Wieprawska 21.
13524gpr

Syrenę 104 — sprzedam.
Oglądać: parking, ul. Ra-
tajska, narożnik 27 Gru-
dnia, w niedzielę, 18 maja
od godz. 10. 12213g

● Lokale
Mieszkanie 2-pokojowe z
kuchnią, w centrum Ko-
szaliny — zamienię na po-
dobne lub mniejsze w Po-
znaniu. Wiadomość: Ozi-
mina 24 (Winogrady).
13724g

Małżeństwo studenckie —
wynajmie pokój. Telefon
619-02. 13809g

Małżeństwo — małym dzie-
ckiem wynajmie — wy-
dzierżawi pokój z kuchnią
na 1 rok. Płatne za pół
roku z góry. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
13757g.

Warszawa — pokój z ku-
chnią i prysznicem — c. o.
etażowe, telefon — zamie-
nię na podobne lub więk-
sze w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14381g.

Młode, bezdzietne małżeń-
stwo, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej —
wynajmie pokój, najchę-
tniej Winogrady lub Wi-
niary. Płatne rok z góry.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 13811g.

Doktorant UAM, pilnie
wynajmie pokój z wygo-
nym dojezdem do Colle-
gium Chemicum. Telefon
69-91-81, wewn. 316, w
godz. 18—20. 13293gpr

Zamienię 2,5 pokoju z ku-
chnią, frontowe, z wygo-
dami, z telefonem, ulica
Słowackiego, samodzielne
— na podobne. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14135g.

Starszy, solidny, poszu-
kuje pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
13961g.

Małżeństwo bezdzietne —
członkowie SM, poszu-
kuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

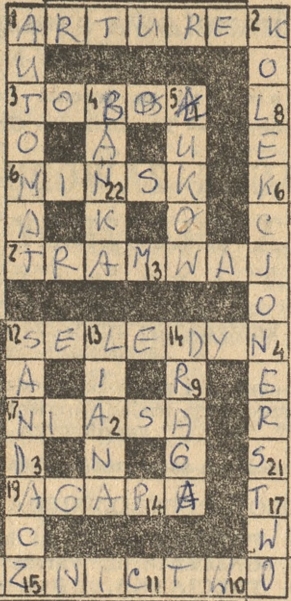
Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.

Małżeństwo — nauczycie-
le — członkowie SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne za rok z gó-
ry. Możliwość korepety-
cji z matematyki i fizy-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14173g.

Panna, członek SM, po-
szukuje mieszkania lub po-
koju. Płatne na okres do 2
lat. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14172g.



POZIOMO: 4. Artur — zdrajca, 5. duży, nieforemny pakunek, 6. Mazowiecki w woj. warszawskim, 7. jeździ z „Kra-
bami”, 8. ożenił się z Elektra, serdeczny i wierny przyjaciel Orestesa, któremu towarzyszył we wszystkich wędrówkach, 12. barwa bladzielona, 16. uzupełnienie wizji w telewizorze, 17. jezioro w pd.-wsch. Afryce, 18. może być z kremem, 19. uczył pierwotnych chrześcijan, 20. leczenie chorób środkami roślinnymi.

PIONOWO: 1. samoczynna, wie-
lostrzałowa ręczna broń palna, 2. gromadzenie dzieł sztuki, pa-
miątek, ciekawych okazów itp., 4. naczynie blaszane używane do przechowywania i przeno-
szenia płynów, 5. miasto w woj. lubelskim, 8. duży ptak z rzedu sów, bubo bubo, 9. ten-
cerz francuski pochodzenia rosyjskiego, występował m. in. w Les Ballets Russes i w Theatre de l'Opera w Paryżu, 10. staro-
żytna moneta srebrna, 11. staro-
żytna moneta srebrna, 12. staro-
żytna moneta srebrna, 13. ryba z rodziny okonowatych, małacz, wydłu-
żone ciało, szara w niebieskie pęgi, 13. pnące, 14. pogłębiar-
ka.

Litery oznaczone w prawym
dolnym rogu liczbami, uporząd-
kowane według szczytu utworzą
hasło, które wystarczy przesłać
do redakcji jako rozwiązanie
całego zadania.

NALÓG UKARANY

Młody rolnik włoski spod Brindisi, Donato Vincenzoni, stanął pewnego dnia na torze, zatrzymał pociąg, po czym poprosił maszynistę o ogień. Wytłumaczył, że przez cały dzień orał, nie spytając żywej duszy, a ponieważ zapomniał wziąć z domu zapalniczkę, nie mógł — jako nałogowy palacz — dłużej wytrzymać. Władze były jednak innego zdania i wkrótce Vincenzoni stanął przed sądem, oskarżony przez zarząd kolei o bezpodstawnie zatrzymanie pociągu.

PODPALACZKI

Szanowane powszechnie w swojej dzielnicy Queens w Nowym Jorku — siostry Rose Schiffmann i Sylvia Goldberg, obie po siedemdziesiątce, od wielu lat wiodły dostatnie życie. Kupowały stare domy na cudze nazwisko, po czym wynajmowały płatnych podpalaczy, którzy wywoływali pożar i — inkasowały odszkodowanie. Dopiero po wielu latach uprzedzenia tego intratnego procederu wytropił je detektyw towarzystwa ubezpieczeń. Obie przedsiębiorcze starszki dokonały zapewne żywota w miejscowym więzieniu.

NAJMŁODSZY DZIADEK

29 lat liczy najmłodszy dziadek świata, Michajło Jovanović z Jugosławii. Ma on swoistą tradycję rodzinną. Jego dziadek został ojcem w wieku lat trzynastu, gdyż zmusiły go do tego fakty dokonane. Sam Jovanović popo-
nił to samo w czternastym roku życia, a jego syn poszedł w ślady ojca...

UCZYNNY PRZECHODZIEN

Kiedy banda chłopców wyrwała zebracemu na dworcu Reading Railroad Terminal w Filadelfii (USA) inwalidzie cynowy garnuszek, w który wrzucano mu centy, ten — z krzykiem — ruszył w pościg na swoim wózku inwalidzkim. Złodzieje przestraszyli się i porzucili łup. Miedziaki zebrał

między WIERSZAMI

błyskawicznie przypadkowy przechodzień, który był świadkiem całej sceny, po czym umknął ze zdobyczką.

OFIARY WALKI KOGUTÓW

W czasie walki kogutów na przedmieściu Bogoty (Kolumbia) właściciel ptaka, który przegrał, tak się zdenerwował na jury, że wyciągnął rewolwer. Sędziowie też nie trzymali rąk w kieszeni. Rezultat walki: czterech zabitych i kilkadziesiąt ciężko rannych. Ofiar w kogutach nie było.

ZAWALONY EGZAMIN

Pewien nauczyciel japoński, który bardzo chciał, by jego córka dostała się na ekskluzywny uniwersytet żeński Tsuda w Tokio, w kobiecym przebraniu udał się na egzamin wstępny, nie będąc pewien talentów własnego dziecka. Po szczęśliwym złożeniu egzaminów wezwano go jednak do rektora, gdzie wydała się cała sprawa. Już wcześniej inne kandydatki doniosły egzaminatorom, że „studentka” ta ma męski chód.

PICIE ZAROBKOWE

34-letni Anglik Peter Dowdeswell ma jednego chłopa na świecie: żyje z picia piwa, za co od firmy Star Group of Companies, która jest głównym dostawcą piwa do Wielkiej Brytanii, otrzymuje 400 funtów szterlingów miesięcznie. Za piwo nie płaci. Po długich miesiącach studiów na temat estetycznego picia piwa chodzi do piwiarni w Londynie, Leeds, Sheffield, w Bristolu i w innych miastach, gdzie wypijając ze smakiem i z gracją ponad litr piwa, zachęca do konsumpcji innych klientów.

NAJSTARSZY PRACOWNIK

103-letni Jim Chapman, obywatel Wielkiej Brytanii, od wielu lat pracuje jako nurek, a także jako pilot-olatwacz. Amatorsko uprawia sport balonowy. Ostatnio

Sklep samoobsługowy

Popatrzył na tę blondynkę — powiedziała Louise. — Ukradła podręczny bu-
dzik schowała go do torebki.

Ben Elwood spojrzął przez ramię Louisy.

— Jesteś pewna?

— Ta mała jest w sklepie od dziesięciu minut. Jeden Bóg wie co jeszcze ukradła. Widziałam ją już kilkakrotnie w sklepie wraz z jej koleżankami. Pewnie wszystkie kradną.

— Zaraz to sprawdzę.

— Tylko uważaj. Pamiętaj

co doktor mówił o twoim sercu.

Ben wszedł do sklepu. Pamiętał co mówił lekarz: żadnych wzruszeń, serce jest na to zbyt słabe. Kiedy podszedł do kasy, dziewczyna opuszczała sklep.

— Co kupiła ta blondynka?

— zapytał kasjerkę.

— Paczkę spinaczy biurowych.

Ben dogonił blondynkę na parkingu, kiedy zamierzała wsiąść do czerwonego samochodu sportowego. Prawdopodobnie był to jej własny samochód. Ludzie mieszkający w okolicy, kupowali swym dzieciom takie samochody.

— Chwileczkę, panienko — powiedział. Dziewczyna popatrzyła na niego zimno.

— Czego pan sobie życzy?

— Jestem zarządzającym sklepu, który pani właśnie opuściła. Muszę prosić, aby wróciła pani ze mną z powrotem. Chciałbym aby pokazała mi pani przy świadkach zawartość swej torby.

— Mojej torby? — zapytała

z niewinną miną. — Myśli pan, że ja coś ukradłam? Nie mam obowiązku otwierać mojej torby przed panem.

— Naturalnie — odparł Ben.

— Jeżeli jednak pani nie chce, wezwę policję.

Dziewczyna zastanowiła się przez chwilę. Wreszcie wrzuciła ramionami.

— Możliwe, że wzięłam jakieś rzeczy, ale nie musi pan zaraz wpadać w panikę. Mam pieniądze i mogę zapłacić...

W pięć minut później na stole Bena leżały skradzione przedmioty: podręczny budzik, dwa pudełka pudru, nożyczki do paznokci i trochę sztucznej biżuterii. Wartość tych przedmiotów wynosiła dwadzieścia dolarów i trzydzieści cztery centy.

— Mówił panu, że mogę zapłacić za te rzeczy — powiedziała dziewczyna. — Mam własne konto w banku.

— To nie jest takie proste — odparł Ben. — Kradzież w sklepie jest przestępstwem kryminalnym.

— Bzdura. Nie chciałam ukraść. Nie wiem jak to się stało...

— Pani nazwisko i adres?

— Patricia Ramsey. Pine Drive 86.

— Numer telefonu? Muszę wezwać pani rodziców...

Matka blondynki przybyła wkrótce, parkując swego Rolls-Royce'a w miejscu gdzie był wyraźny zakaz parkowania. Była to bardzo elegancka, pełna temperamentu dama.

— Nazywam się Ramsey. Jestem żoną Williama Ramsey'a z firmy budowlanej W. J. Ramsey. Jak się czujesz kochanie? — zapytała córkę. — Mam na dzieje, że on cię nie obraził?

— Nie — odpowiedziała blondynka. — Rzecz polega na tym...

— Nie będziemy rozmawiały w obecności tych ludzi — zdecydowała matka, a potem zwróciła się do Bena. — Ile są warte te drobiazgi, które Patricia zabrała ze sobą?

— Dwadzieścia dolarów i trzydzieści cztery centy.

— W porządku. Proszę, oto pieniądze i nie potrzebujemy tych rzeczy, może je pan sprzedać jeszcze raz. Chodź, kochanie...

— Bardzo mi przykro — powiedział Ben — ale złapałszy w naszym sklepie złodziejkę i musimy zawiadomić policję. Po nadto obawiam się, że trzeba będzie przeprowadzić rewizję w państwa mieszkaniu.

Patricia poczerwieniała i zwróciła się do matki:

— No więc to prawda, mam w domu kilka skradzionych rzeczy. Ale to nie była prawdziwa kradzież, a coś w rodzaju nerwowego tik. Wraz ze swymi przyjaciółkami uprawiałam coś w rodzaju sportu...

Matka Patricia zwróciła się do Bena i powiedziała:

— Chciałabym zatelefonować do męża. Myślę, że ma pan dość taktu, aby nie wzywać policji. Pojedziemy razem do mieszkania i przeszukamy pokój Patricia.

W pokoju panienki znalazło się no sukienki, koszule, swetry, kostiumy kąpielowe, radia tranzystorowe, kasety do

magnetofonów. Na wielu z nich były metki sklepowe. William J. Ramsey pokłonił głową.

— Przecież to wszystko jest warte z tysiąc dolarów. Patricia sama nie mogła tego ukraść.

Patricia skinęła głową i wy-mieniła nazwiska czterech koleżanek.

— Proszę do mego gabinetu — powiedział Ramsey do Bena — tam załatwimy tę sprawę.

W gabinecie Ramsey powiedział:

— Napije się pan whisky?

— Nie dziękuję.

— Wybacz pan, ale ja muszę napić się alkoholu. Rzadko zdarza się, że człowiek dowiaduje się, iż jego dom jest złodziejskim magazynem. Ale jeżeli opowie pan policji o Patricia i jej koleżankach popełni pan fatalny błąd.

— Nie mogę się z panem zgodzić — odpowiedział Ben.

— Dobrze. W takim razie wytłumaczę panu dokładnie o co mi chodzi. Jeżeli Patricia i jej koleżanki zostaną ukarane, nie będą mogły nadal uczęszczać na uniwersytet i nie dostaną pracy. Będzie pan miał na sumieniu ich młodość. Zarówno ja jak i rodzice pozostałych dziewcząt, należymy do grupy poważnych obywateli naszego miasta i...

— Czy to szantaż?

Ramsey pociągnął spory łyk whisky i powiedział:

— A w ogóle cała ta sprawa nie jest całkiem fair. Towar w kierowanym przez pana sklepie leży zupełnie nie zabezpieczony. To sprzyja złodziejstwu. Towar powinien podawać sprzedawcy, albo też winien być przywiązany...

— Prowadzimy samoobsługę — odpowiedział Ben. — Tego domagają się klienci. Ale najbardziej mnie dziwi, że nie słyszę ani słowa przeproszenia. Pańska córka nie miała najmniejszych powodów aby zostać złodziejką. Pańska małżonka jest wściekła na mnie, a pan usiłuje stosować naciski — Ben zamknął nagle oczy i chwycił się za serce.

— Czy źle się pan czuje?

— Lekarz zabronił mi wzruszeń. Przy stanie mego serca... — To fatalne — powiedział Ramsey. — I pewnie musi pan płacić lekarzowi wysokie honoraria. Myślę, że wraz z rodzinami innych dziewcząt mógłbym znaleźć sposób, który wykluczyłby interwencję policji...

W trzy kwadransy później Ben był w domu, gdzie czekała nań Louise. Otarł pot z czoła chusteczką, a żona zaczęła masować mu plecy.

— Uspokój się kochanie. Zaraz zjesz dobrą kolację. Ile tym razem dostałeś?

— Dwieście tysięcy dolarów. Po dwa tysiące od każdej pary rodziców. Z tym co dostaliśmy dotychczas od rodziców, których dzieci mają długie pocięte, czyni to w sumie pięćdziesiąt tysięcy dolarów. Jeszcze jedna taka okazja i będziemy mogli złożyć własny sklep. Ale posłucham rady pana Ramsey'a i w żadnym razie nie będzie to sklep samoobsługowy. Towar będą podawać sprzedawcy.

JAMES M. ULLMAN

LECH KONOPINSKI

Mało a dobrze

Lepiej mało a dobrze, niżli dużo a źle — Lepiej kochać się w młodszej, niżli stare mieć dwie!

Lepiej trochę a z pieprzem, niżli wiele a mało — Lepiej bierz to, co zechcesz, zamiast dawać, co chcesz!

Lepiej mało a dobrze, niżli dużo a źle — Lepiej kapać się w Obrze, niżli spoczywać na dnie!

Lepiej skromnie a z gustem, niżli bogato a pstro — Lepiej prosić zjeść tłuste, niżli pstrych pawi ze sto!

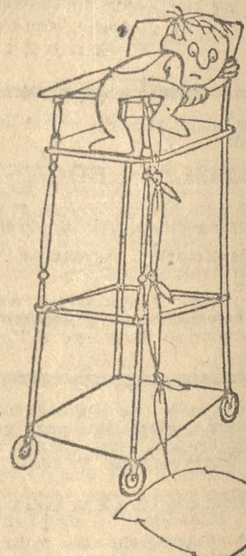
Lepiej nieco, niżli wcale, lepszy wróbel niż nic — Lepiej złapać choć palec, lepszy kłębek niż nic!

Lepiej mało a więcej, niżli dużo a mniej — Tak jak w naszej piosence, więc zaśpiewać ją chciej!

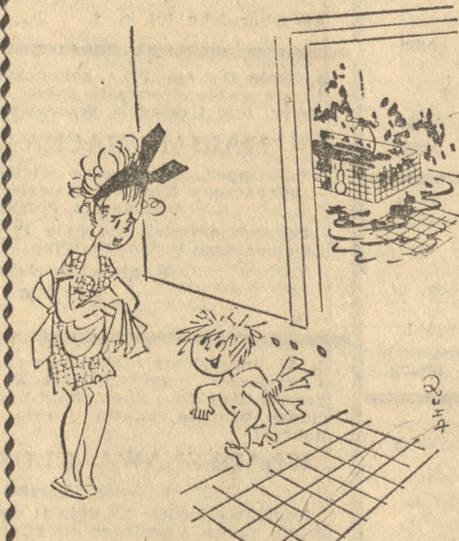
NASZE DZIECI



Rys. J. Flisak — PAI



Rys. J. Flisak — PAI



— Ja już jestem czysty, ale łazienkę trzeba umyć!

Rys. K. Baraniecki — PAI



— Proszę pana, mój mały braciszek też jest nieszczelny!